

Wojciech Hanc

Nauczanie teologii dogmatycznej we włocławskim Seminarium Duchownym po II wojnie światowej

Studia Włocławskie 10, 366-401

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH HANC

**NAUCZANIE TEOLOGII DOGMATYCZNEJ
WE WŁOCŁAWSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ**

1. Uwarunkowania historyczne

Teologia w ogóle, a przede wszystkim teologia dogmatyczna pod koniec XVIII wieku przeżyła okres zastoju i upadku. Dopiero w połowie XIX w. pojawiły się próby przywrócenia życiowych wartości teologii¹. Jednak pod wpływem Hegla niektórzy dogmatycy zaczęli przejawiać tendencje semiracjonalistyczne (A. Günther i G. Hermes), fideistyczne i tradycjonalistyczne – reprezentowane przez M. Bautaina, A. Bonnetty'ego, L.G.A. de Bonalda. Z kolei tendencje scholastyczne, z wyraźnymi elementami historycznymi, dochodziły przede wszystkim do głosu dzięki teologicznej szkole rzymskiej, której przewodził początkowo G. Perrone, a później C. Passaglia i J.B. Franzelin, co zostało przypięczętowane encykliką Leona XIII *Aeterni Patris* (1879). M.J. Scheeben, choć także należał do przedstawicieli szkoły rzymskiej, to jednak akcentując poznawczy i darmowy charakter wiary religijnej, skoncentrował swoją dogmatykę na Chrystusie – nadal żyjącym w Kościele i działającym w nim w sposób misteryjny, co systematycznie przedstawił w *Die Mystrien des Christentums* (Freiburg Br. 1941)².

W końcu XIX i na początku XX wieku zaczął się przejawiać swoisty agnostycyzm w modernizmie, głównie w kwestii przedmiotowej objawienia Bożego, a w konsekwencji dogmatyczny relatywizm oraz przyjmowanie zmienności formuł dogmatycznych (np. H. Schell), co zostało odrzucone przez encyklikę *Pascendi* Piusa X (1907). W tym czasie nadal kontynuowane były tradycje szkoły rzymskiej, reprezentowane m.in. przez L. Billota i A.A. Tanquereya, którego *Synopsis theologiae dogmaticae* (t. 1–3, Roma 1894–1896) uważano za najbardziej bezpieczny podręcznik dogmatyczny. W Niemczech głównymi przedstawicielami takiej

orientacji byli J. Pohle, F. Diekamp i B. Bartmann, zaś po II wojnie światowej głównie J. Brinktrine, który jednak całość swej refleksji orientował chrystocentrycznie. Wreszcie wspomnieć trzeba zbiorowe dzieło *Le mystère chrétien* (t. 1–12, Tournai 1962 r.)³, którego autorzy w wielu zagadnieniach ujawniali obok nastawienia chrystocentrycznego – najnowsze tendencje⁴.

Nie bez wpływu na nowy kształt teologii w drugiej połowie XX wieku pozostało odchodzenie od ujęć abstrakcyjno-esencjalnych, a skierowanie się ku egzystencjalno-konkretnym, do czego przyczyniło się znacznie egzystencjalno-personalistyczne nastawienie oraz nowe ujęcie teologii, czemu początek dali H. de Lubac i J. Daniélou oraz M.D. Chenu i Y. Congar. Pojawiły się także w katolickiej dogmatyce tendencje zdecydowanie chrystocentryczne, pod wpływem protestanckiego teologa K. Bartha, a w Polsce A. Nossola, czy też pod wpływem M. Schmausa – kierunek chrystocentryczny o nastawieniu kerygmatycznym, co szczególnie doszło do głosu po II Soborze Watykańskim u L. Scheffczyka i W. Kaspiera, zaś w Polsce sprzyjali mu F. Dziasek, B. Pylak i S.C. Napiórkowski. Nie można wreszcie pominąć koncentracji dogmatyki wokół antropocentryzmu, do czego przyczynił się K. Rahner ze swoim ukierunkowaniem egzystencjalno-transcendentnym, w czym wtórowali mu R. Guardini, O. Semelroth, J. Trütsch, H.U. von Balthasar, E. Schillebeeckx i Y. Congar. W Polsce bliscy są tym tendencjom z dialogiczno-responsoryjnym nastawieniem: W. Granat, C. Bartnik i A. Skowronek; zaś A. Zuberbier i W. Łydka wzbogacili je aspektem historiozbawczym. Po ukazaniu się dzieła *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik* (t. 1–5, Einsiedeln 1965–1976), ujmującego i systematyzującego nie tylko całość zagadnień dogmatycznych w wyżej wspomnianych ujęciach, ale i w aspekcie eklezjalno-sakramentalnym i eschatologicznym – co zostało w polskiej dogmatyce ubogacone przez W. Granata wizją kerygmatyczno-pastoralną, znajdującą swoje odbicie w dziele *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie* (t. 1–2, Lublin 1972–1974). Nie brak także w polskiej dogmatyce aspektu kairológicznego, dochodzącego do głosu u A.L. Szafrąńskiego⁵.

Nie tylko same tendencje i ukierunkowania decydują o całokształcie uprawiania i nauczania teologii dogmatycznej, lecz także jej przedmiot w ujęciu biblijno-patrystyczno-historiozbawczym, jej źródła i cele oraz stosowane metody⁶. Ponadto chcąc objąć nauczanie teologii dogmatycznej po II wojnie światowej, należy pamiętać o swoistych okolicznościach, wydarzeniach, naukowym klimacie oraz wpływie niezwykłych osobowości, wyciskających swe znamię na adeptach teologii. Owe zmiany,

jakie po II wojnie światowej nastąpiły, odnoszą się nie tylko do sfery życia seminaryjnego, ale i kształtu relacji społecznych, politycznych, a nade wszystko religijno-teologicznych. Tragizm II wojny nie mógł nie odbić się na całokształcie rozwoju życia kulturowego, religijnego, naukowo twórczego, w tym i teologicznego. Wielu profesorów, dogmatyków wrocławskiego seminarium, przeszło podczas wojny przez obozy koncentracyjne, nadwerężające i rujnujące nie tylko ich siły oraz zdrowie fizyczne, lecz także psychiczne. Należy też brać pod uwagę istniejący wówczas w Polsce totalitarny system komunistyczny, usiłujący inwigilować każdy odcinek życia zarówno profesorów jak i alumnów, w tym także teologii wykładanej w polskich seminariach duchownych, o czym mogą świadczyć choćby tzw. wizytacje państwowe nasyłane za sprawą Urzędu do Spraw Wyznań. Dlatego nie tylko myśl filozoficzna, będąca podstawą do światopoglądowego spojrzenia i teologicznej refleksji dogmatycznej, nie mogła nie podlegać w totalitarnym systemie stalinowskim szczególnej inwigilacji. Wreszcie nie bez znaczenia były tu także i lokalne uwarunkowania, choćby w postaci przesadnego niekiedy wpływu i ingerencji władzy kościelnej, co nie pozostawało bez znaczenia dla prowadzących zajęcia w ramach poszczególnych przedmiotów teologicznych, nie wyłączając nauczania dogmatyki.

Mimo wszystko w podejmowanej próbie analizy ponadpółwiecznego okresu nauczania dogmatyki nie brakowało we wrocławskim seminarium zdecydowanych osobowości, ludzi wykształconych i otwartych, usiłujących łączyć z sobą *vetera et nova*. Ci, którzy urodzili się w czasie wojny lub po drugiej wojnie, zostali uformowani w zakresie dogmatyki poprzez studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub Akademii Teologii Katolickiej. Zdecydowany wpływ zwłaszcza na formację dogmatyczną wrocławskich teologów miał Wydział Teologiczny KUL, gdzie pod okiem takich znakomitych mistrzów, jak: W. Granat, A.L. Krupa, B. Waczyński (SJ), C. Bartnik, A. Nossol, W. Hryniewicz, S.C. Napiórkowski i in. wiedzę dogmatyczną zdobywali także niektórzy księża studenci z Włocławka, przyszli profesorowie wrocławscy.

O kształcie wykładów w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku po II wojnie światowej decydowały także wytyczne odnoszące się do kształcenia alumnów w zakresie teologii. Pierwsze po Soborze Watykańskim II *Ratio studiorum fundamentalis* opracowała Komisja Episkopatu Polski do Spraw Seminariów Duchownych w 1967 r.; wprowadzono je w życie od roku akademickiego 1968/69. Drugim było *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* z 10 XI 1977 r. Po ośmiu latach przygo-

towano kolejne *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (ogłoszone 19 III 1985 r.); wprowadzono je w życie od roku akademickiego 1985/86 i dostosowano do nowego Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. Ważnym dokumentem była także posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* z 25 III 1992 r.⁷, dotycząca formacji kapłanów we współczesnym świecie. Wreszcie 26 VIII 1999 r. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego (Seminariów i Instytutów Naukowych) zatwierdziła nowe *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* w wydaniu Konferencji Episkopatu Polski, w wyniku czego powstały *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*⁸, uwzględniające zarówno normy formacyjne zawarte w *Pastores dabo vobis*, jak i sugestie zawarte w liście prefekta Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego kard. Pio Laghi, w którym wskazał on m.in. „na lepsze skoordynowanie nauczania dyscyplin filozoficznych i teologicznych oraz większe uściślenie zagadnień poruszanych przez poszczególne przedmioty oraz przez wyeliminowanie wszelkich rozwlekłości i powtórzeń”⁹. Mając na uwadze powyższe dokumenty i sugestie, obok „zasad formacyjnych” załączono wypracowany w toku długich dyskusji „Program studiów w wyższych seminariach duchownych w Polsce” (*Ratio studiorum*)¹⁰, gdzie wprowadzono zajęcia o charakterze kerygmaticznym „wprowadzenie w chrześcijaństwo” (4 godz. tygodniowo, łącznie 112 godzin), zaś w ramach teologii systematycznej przewidziano dla dogmatyki 9 godzin tygodniowo (łącznie 252 godziny), pozbawiając ją tym samym trzech godzin, bowiem dotąd było ich w tygodniu 12¹¹. W seminarium włocławskim zaczęło ono obowiązywać w roku akademickim 1999/2000.

W powojennych dziejach nauczania dogmatyki widoczna jest wyraźnie cezura, i to nie tylko czasowa, ale i brzemienne w następstwa merytoryczne. Jest nią Sobór Watykański II (1962–1965), z którego epokowymi osiągnięciami było związane *aggiornamento* Kościoła realizowane w wielu dziedzinach życia, także w nauczaniu teologii dogmatycznej.

2. Nauczanie dogmatyki w latach 1945–1970

W okresie tym teologii dogmatycznej w seminarium włocławskim nauczało kolejno trzech wykładowców: ks. Józef Iwanicki (1945–1946), ks. Leon Andrzejewski (1946–1965), ks. Leon Dębowski (1965–1974), których łączy zasadniczo to, co można by nazwać z oczywistych względów absencją soborowego myślenia, bowiem nie tylko zostali uformowani daleko przed Vaticanum II, ale i dlatego, że wpływ czasów przedwojennych w postaci uznanych podręczników dogmatycznych, choćby wspo-

mnianego już A.A. Tanquereya i F. Diekampa, nie mógł nie dawać o sobie znać. Wszyscy trzej w mniejszym lub większym zakresie opierali się na podręcznikach wymienionych autorów.

Wykłady ks. Józefa Iwanickiego (1945–1946)

Ks. Józef Iwanicki, z wykształcenia filozof, już przed wojną, w latach 1935–1939, z braku w seminarium wrocławskim specjalisty w zakresie teologii systematycznej, prowadził zajęcia z dogmatyki, opierając się na *Synopsis theologiae dogmaticae* A. Tanquereya, bowiem tym podręcznikiem posługiwano się we Wrocławku od 30 lat. Wykładając także po wojnie przez jeden rok 1945/46 teologię dogmatyczną, najprawdopodobniej posługiwał się tym samym podręcznikiem.

Podręcznik A. Tanquereya wprowadzono do seminarium wrocławskiego w roku 1906. Całość dogmatyki została w nim przedstawiona w dwu częściach: pierwsza zawiera w sobie cztery traktaty z zakresu teologii fundamentalnej: o naturalnym i nadprzyrodzonym charakterze religii, Chrystusowym Bożym prawie, czyli o religii chrześcijańskiej, oraz o ustanowieniu Chrystusowego Kościoła. Z kolei w części drugiej, czyli tzw. teologii specjalnej (*theologia specialis*), zostały zawarte następujące traktaty: o wierze, o Bogu jednym, o Trójcy Świętej, o Bogu Stwórcy i Bogu wynoszącym, o Słowie Wcielonym i odkupieniu, o łasce, o sakramentach w ogólności i o siedmiu sakramentach oraz o Bogu nagradzającym, czyli eschatologia. W sposobie dowodzenia autor podręcznika stawia najpierw tezę, będącą stwierdzeniem nauki katolickiej, a następnie wyjaśnia pojęcia i podaje *errores*, czyli błędy, dowodząc dalej prawdziwości sformułowanej tezy. W dowodzeniu A. Tanquerey przytacza najpierw argumenty z Pisma Świętego, Tradycję Kościoła, orzeczenia kościelne, a na końcu racje rozumowe. Podręcznik ten różni się od poprzednich opracowań tym, iż racje rozumowe zostały postawione przed wykładem pozytywnym¹².

We wspomnieniach ówczesnych alumnów, a aktualnie jeszcze żyjących księży, powtarza się twierdzenie, że ks. Iwanicki bardzo mocno w wykładach dogmatyki akcentował *ratio*, pomijając na ogół to, co nie dawało się w żaden sposób rozumowo uzasadnić. Do anegdoty seminaryjnej przeszło takie rzekomo przedstawianie przez ks. prof. Iwanickiego traktatu o aniołach: „teza 1 – aniołowie byli; teza 2 – aniołowie są; teza 3 – aniołowie będą. Wszystkie tezy *de fide*. Przechodzę do następnego traktatu”. Ks. prof. J. Iwanicki w okresie przedwojennym wykładał całość dogmatyki, natomiast trudno ustalić, jakie zagadnienia dogmatycz-

ne były przez niego podejmowane w roku seminaryjnym 1945/46. Nie pozostawił po sobie z tego działu teologii żadnych publikacji.

Wykłady ks. Leona Andrzejewskiego (1946–1965)

Przez 19 lat (1946–1965) teologię dogmatyczną w seminarium wrocławskim wykładał ks. Leon Andrzejewski, rektor tegoż seminarium w latach 1952–1965. Choć nie miał specjalistycznego wykształcenia z zakresu teologii dogmatycznej, doskonale sobie radził z nauczaniem tego przedmiotu. A wynikało to zapewne z solidnych studiów z zakresu teologii systematycznej, a konkretnie z teologii moralnej, we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie uzyskał stopień doktora teologii¹³. Wydaje się, że w pierwszych latach swojej pracy na stanowisku wykładowcy dogmatyki¹⁴ opierał się na dwu podręcznikach: na wspomnianym wyżej podręczniku A. Tanquereya oraz na *Theologiae dogmaticae manuale* F. Diekampa¹⁵. Alumni mieli także do dyspozycji trzeci podręcznik (czterotomowy) M. Sieniatyckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pt. *Zarys dogmatyki katolickiej* (Kraków 1928–1931), w którym układ traktatów pokrywa się po części z układem zaproponowanym przez ks. L. Andrzejewskiego (poszczególne tomy tego podręcznika znajdujące się w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku noszą ślady lektury kleryckiej, co wskazuje, że alumni korzystali z niego – być może na skutek polecenia profesora – przynajmniej w latach 1954–1957)¹⁶.

Jednak później ks. Andrzejewski opracował własny skrypt do wykładów¹⁷. I tutaj muszę dokonać pewnej korekty wypowiedzianych przez siebie ponad 10 lat temu spostrzeżeń¹⁸. Bowiem po dogłębnej analizie zarówno pozostawionych skryptów, jak i wymienionych podręczników, wydaje się być słuszniejsze stwierdzenie, iż ks. Andrzejewski, korzystając z podręczników wyżej wymienionych autorów, dokonał syntezy zawartych w nich treści. Ulegając wiodącej wówczas metodzie polemicznej (pokutującej od czasów Reformacji), obecnej także we wspomnianych podręcznikach Tanquereya, Sieniatyckiego i po części Diekampa, w wykładach i przygotowanych skryptach priorytetowo traktował tzw. błędy. Ks. prof. Andrzejewski przyjmuje następujący schemat wykładowy, w czym wydaje się mu być bardzo bliski podręcznik Tanquereya. I tak na przykład po ogólnym wprowadzeniu i ukazaniu łączności danego traktatu z całością dogmatyki, wyjaśnieniu pojęć związanych z konkretnym zagadnieniem oraz zarysie podziału tematyki (np. traktatu o łasce) – wykładowca przechodzi do analizy poszczególnych w danym traktacie zagad-

nień, rozpoczynając od historycznie zarysowywanych błędów. Następnie stawia tezę, podaje jej kwalifikację teologiczną, ukazuje *status quaestionis* oraz popiera argumentami zaczerpniętymi z dokumentów Kościoła, Pisma Świętego, Tradycji patrystycznej i liturgii, wreszcie podaje racje teologiczne. Ów przyjęty schemat był modyfikowany w zależności od przedstawianych zagadnień. W wykładach i skryptach ks. Andrzejewskiego nie widać kurczowego trzymania się wymienionych podręczników, lecz widoczne jest zwracanie uwagi na najważniejsze problemy, błędy czy argumentację.

Według pierwszego znanego z okresu powojennego planu wykładów, pochodzącego z roku seminaryjnego 1949/50, w ramach stosowanego wówczas w seminarium wrocławskim pięcioletniego programu studiów – na przerobienie całego materiału z teologii dogmatycznej przeznaczano ok. 360 godzin wykładowych: 6 godzin tygodniowo na kursach IV i V¹⁹.

W roku seminaryjnym 1949/50 w planie zajęć występuje osobno sakramentologia wykładana przez ks. prof. Kazimierza Majdańskiego na kursie V w wymiarze 3 godzin tygodniowo²⁰. W latach następnych sakramentologia nie występuje już jako osobny przedmiot, lecz na kursach III–V przewidziane są łączone zajęcia z teologii moralnej szczegółowej w wymiarze 4 godzin w tygodniu²¹, co w sumie dawało 360 godzin wykładowych. Wskazuje to, że sakramentologia była zasadniczo przedstawiana w ramach teologii moralnej. Wcale to jednak nie przeszkadzało, by ks. Andrzejewski czynił to także przez jeden semestr²², wykładając *De sacramentis in genere* oraz *De sacramentis in specie*, przy czym część druga ograniczała się do omówienia dwóch sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. Widocznie tak się umówili wykładowca teologii dogmatycznej z wykładowcą teologii moralnej. Nie wiadomo, jakie względy o tym zdecydowały. Faktem jest jednak, że po przejściu od 1959 r. na sześcioletni program studiów wymiar godzin z dogmatyki został znacznie zwiększony, bowiem w sumie zajęcia te objęły 450 godzin tygodniowo na kursach IV–VI²³. Taki układ wykładów teologii dogmatycznej utrzymał się w seminarium wrocławskim do lat siedemdziesiątych XX wieku. Wspomniany wyżej zwyczaj wykładania w ramach kursów łączonych nie był szczęśliwy, bowiem alumni rozpoczynający studium dogmatyki na roku III bądź IV, często wchodzili w sam środek trudnych zagadnień teologiczno-dogmatycznych bez odpowiedniego w tym względzie zasobu wiedzy propedeutycznej, nie mówiąc o braku logicznej konsekwencji związanej z objawionymi przez Boga fazami zbawczego porządku²⁴.

Warto też wspomnieć o swoistym ewenemencie w nauczaniu dogmatyki, związanym z obroną języka łacińskiego. Otóż papież Jan XXIII, ma-

jąc na uwadze słabą znajomość łaciny, ogłosił w 1962 r. Konstytucję *Veterum sapientia*, na mocy której nie tylko zwiększono ilość godzin tego języka na poszczególnych latach studiów, ale także zalecono, by na teologii dogmatycznej każdego roku jeden traktat był wykładany w języku łacińskim²⁵. Mając na uwadze owo zalecenie, w roku akademickim 1963/64 rektor Andrzejewski przez dwa miesiące, posługując się podręcznikiem F. Diekampa *De gratia Christi*²⁶, prowadził zajęcia w języku łacińskim. Kiedy podczas kolokwium stwierdził, iż nikt ze studentów nic z prowadzonych zajęć nie wiedział, odstąpił od tego sposobu wykładania i wrócił do opracowanego przez siebie skryptu.

Zgodnie z ówczesnym *Ratio studiorum* przeznaczonym dla seminariów duchownych w Polsce, bez względu na kolejność wykładanych zagadnień, ks. prof. L. Andrzejewski starał się przy każdym traktacie pokazywać jego łączność z poprzednią tematyką, jak również pokazać jego miejsce w całości teologicznej refleksji, jasno uzmysławiając strukturę, podział i przedmiot analizowanych treści.

Studium teologii dogmatycznej tamtego czasu, zgodnie z obowiązującym porządkiem ujmowane było w ośmiu traktatach: 1) *de Deo Uno*, 2) *de Trinitate*, 3) *de creatione*, 4) *de redemptione*, 5) *de Ecclesia*, 6) *de gratia et virtutibus*, 7) *de sacramentis*, 8) *de novissimis*.

Pierwszy traktat „o B o g u j e d n y m” obejmował trzy główne zagadnienia: 1) o poznaniu Boga; 2) o naturze Boga; 3) o Bożych przymiotach. Traktat ten Profesor kończył dodatkowym problemem nt. „szczęścia Boga” opierając się na *Sumie* św. Tomasza (I, q. 26). Przy czym w części pierwszej prezentowane były: a) poznanie istnienia Boga z uwydatnieniem możliwości naturalnego sposobu poznania włącznie z kwestią dowodzenia istnienia Pana Boga, tzn. wskazania na potrzebę i możliwość dowodu, co uzupełnia problemem istnienia ateizmu, jego rodzajami i przyczynami. Wreszcie zarysowane zostały przymioty naturalnego poznania; b) nadprzyrodzone poznanie Boga (przez wiarę *in statu viae* oraz przez widzenie uszczęśliwiające w niebie). Część druga dotyczyła natury Boga, a więc Jego istoty fizycznej i metafizycznej, natomiast trzecia obejmowała przymioty Boże, ich pojęcie i podział, różnicę pomiędzy istotą Bożą a przymiotami oraz między poszczególnymi atrybutami; wreszcie były przedstawiane poszczególne przymioty: spoczywające (niezłożoność, niezmienność, wieczność, niezmierność i wszechobecność, nieskończoność i jedność) oraz działające, czyli czynności Boga (wsobne: wiedza, chcenie, opatrność, przeznaczenie i odrzucenie, wszechmoc oraz pochodne: stworzenie, podtrzymywanie w istnieniu i kierowanie światem).

Kolejnym traktatem przybliżanym zwłaszcza w drugim semestrze pierwszego roku studium dogmatyki, była rzeczywistość Trójcy Świętej. Wykładowca po ogólnym wprowadzeniu i wyjaśnieniu pojęć, co czynił w kontekście różnych błędnych ujęć, począwszy od monarchianizmu i racjonalizmu, poprzez subordynacjonizm i tryteizm, przechodził do ukazania katolickiego punktu widzenia owego w najściślejszym znaczeniu branego misterium, skierowując najpierw uwagę na fakt istnienia Trójcy Świętej ukazywanej na kartach dokumentów kościelnych, a następnie Pisma Świętego i Tradycji patrystycznej, przy czym cała część biblijnopatrystyczna była niezwykle szeroko traktowana. Zagadnienie drugie dotyczyło wzajemnych relacji Trzech Bożych Osób, rozpoczynając od tzw. pochodzeń Boskich (*de processionibus divinis*) i wzajemnego odnoszenia się poszczególnych Osób do siebie, czyli relacji, po perychorezę, a więc wzajemne przenikanie się Boskich Osób, posłania (*de missionibus divinis*) i przywłaszczenia (*de appropriationibus*), czyli sposób mówienia, przez który przypisuje się jednej osobie przed innymi boskie przymioty istotowe czy działania na zewnątrz. Całość traktatu kończono odpowiedzią na pytanie: czego rozum ludzki o Trójcy Świętej nie może powiedzieć nawet po objawieniu, czyli o ścisłym misterium naszej wiary, a także i o tym, co może poznać (czyli przybliżyć sobie owo misterium przez analogie ze stworzeń)²⁷.

Bardzo często ks. prof. Andrzejewski z powyższymi traktatami (na ile mu czas pozwolił) łączył jeszcze jeden z krótszych tematów, a mianowicie: *de novissimis* („o rzeczach ostatecznych”)²⁸. Można było go wyklądać bądź na samym początku zajęć dogmatycznych, bądź na samym ich końcu, co też do dziś się czyni. W tej problematyce wykładowca koncentrował się na dwu częściach: omawiając w pierwszej rzeczy ostateczne człowieka jako jednostki, gdzie postępując chronologicznie najpierw przedstawił zagadnienie śmierci (jej natury, będącej wynikiem grzechu, ukazywał śmierć jako kres stanu drogi, wreszcie jej powszechność), sądu szczegółowego (błędne ujęcia, dokumenty Kościoła, Pismo Święte i Tradycję), jego istotę i okoliczności, by nakreślić następnie rzeczywistość nieba, czyśćca i piekła, ujmowanych zgodnie z ówczesnymi poglądami jako szczególne miejsca. A więc niebo to miejsce, w którym aniołowie i święci znajdują się w stanie szczęśliwości; piekło było pokazywane jako miejsce wiecznych kar oraz czyściec jako miejsce i stan duszy, która po rozłączeniu się z ciałem będąc w stanie łaski, ponosi karę za grzechy ciężkie lub lekkie na ziemi całkowicie jeszcze nie zgładzone. W części drugiej były przedstawiane „rzeczy ostateczne świata”, a więc koniec świata i jego przekształcenie, zmartwychwstanie ciał oraz sąd ostateczny i jego

okoliczności, przy czym we wszystkich zagadnieniach uwypuklano najpierw fakt istnienia wymienionych miejsc i stanów²⁹.

W drugim roku zajęć dogmatycznych (a więc na kursie piątym) nasz wykładowca podejmował również trzy traktaty: o stworzeniu, chrystologiczny i o odkupieniu.

Część pierwszą o stworzeniu przedstawiano w dwu działach: o stworzeniu w ogólności z uwydatnieniem pojęcia i rodzajów stworzenia, przedstawienia samego faktu i przyczyn stworzenia oraz stworzenia świata w czasie. Następnie ukazywano opiekę Boga nad światem oraz istnienie dwu porządków: naturalnego i nadprzyrodzonego. Z kolei w części drugiej koncentrowano się na stworzeniu w szczególności, obejmując zakresem treściowym świat czysto naturalny wraz z zachowaniem bytów w ich istnieniu oraz świat duchów (aniołów, ich natury, naturalnych przymiotów, wyniesienia aniołów do stanu nadprzyrodzonego oraz upadek niektórych z nich) i aniołów złych. Ostatnią poruszaną kwestią w tym dziale było przedstawienie stworzenia człowieka z uwydatnieniem jego natury i pochodzenia włącznie z plejadą różnych na ten temat opinii oraz kwestii pochodzenia duszy ludzkiej. Przedstawiono także w oparciu o *Sumę św. Tomasza* (I, q. 95–102) zagadnienie wyniesienia ludzi do stanu nadprzyrodzonego, czyli stanu sprawiedliwości pierwotnej. Wreszcie ostatnią fazą zagadnień związanych z ludzką naturą była kwestia grzechu pierwotnego relacjonowanego głównie w oparciu o doktrynę Akwinaty, choć wykładowca polecał także podręcznik ks. M. Morawskiego³⁰. Zagadnienie grzechu pierwotnego zostało przedstawione przez ks. prof. Andrzejewskiego w dwu tytułach: *De peccato originali originante* (grzech osobisty pierwszych ludzi), a więc jego zaistnienie, natura, ciężkość grzechu Adama i Ewy, a także jego istota oraz *De peccato originali originatum* (grzech pierwotny i jego przechodzenie). W wykładach tego traktatu cenne było oprócz jasnej ekspozycji także i to, że wykładowca nie unikał podejmowania kwestii trudnych związanych z uwydatnieniem ewolucjonizmu i jego oceny, włącznie z krytyczną oceną materialistycznych koncepcji, dotyczących się pochodzenia gatunków i istot żyjących³¹, by wreszcie w dziale antropologicznym dopełnić całości w kwestii pochodzenia człowieka, opowiadając się za umiarkowanym ewolucjonizmem antropologicznym³². Mało, wrocławski dogmatyk podejmuje się także podania zarysu zagadnienia poligenizmu, wskazując na jego niezgodność z doktryną katolicką, głównie z encykliką Piusa XII *Humani generis*; opowiadając się zdecydowanie po stronie kreacjonizmu, odrzuca tym samym generacjonizm³³.

Znamienne, że ks. prof. L. Andrzejewski dział związany z rzeczywistością o d k u p i e n i a ujmuje w trzy części, co wydaje się być zapowiedzią aktualnie wykładanej chrystologii integralnej. W części pierwszej wskazywał na Osobę Odkupiciela (chrystologię), albo inaczej Tajemnicę Wcielenia (*De mysterio incarnationis*), zaś w części drugiej wykładał „dzieło Odkupiciela” tytułując je: *De mysterio redemptionis*³⁴. Z osobą i dziełem zbawczym Chrystusa (i słusznie!) związał w części trzeciej osobę Matki Odkupiciela, którą to część nazwał *De Beata Maria Virgine*.

Konkretyzując bardziej część pierwszą starał się ją ująć w dwu rozdziałach. W pierwszym mówił o samym wcieleniu, czyli o jego istocie, bóstwie i człowieczeństwie Jezusa, zjednoczeniu osobowym i moralnym oraz o elementach i przymiotach wcielenia, a więc o wcielonej Osobie i przyjętej naturze ludzkiej oraz o przymiotach wcielenia, mówiących iż jest ono zjednoczeniem bezpośrednim, trwałym i największym. Całość uzupełnia nasz Autor, idąc za św. Tomaszem z Akwinu, kwestią możliwości wcielenia się innych Osób Boskich, kwestią wcielenia jako daru łaski, relacją wcielenia do zasługi (Pana Jezusa, Matki Bożej i świętych) oraz stosunkiem do rozumu. W rozdziale drugim profesor przedstawiał następstwa wcielenia, czyniąc to w podwójnym odniesieniu: do osoby Pana Jezusa oraz do Jego ludzkiej natury. Chodziło tu więc o istnienie w Panu Jezusie dwu woli i dwu działań – boskich i ludzkich wzajemnie z sobą zharmonizowanych, gdzie wola i działania ludzkie są podporządkowane woli i działaniom boskim (moralna jedność woli). Ten fragment był uzupełniany: „czynnościami bosko-ludzkimi” Pana Jezusa (*operationes theandricae*), perychorezą, czyli wzajemnym przenikaniem, gdzie natura boska Jezusa przenika naturę ludzką, ale nie odwrotnie oraz o wymianę właściwości (*communicatio idiomatum*). Następnymi tematami były tu: jedność w Osobie Pana Jezusa związana z naturalnym synostwem Bożym (a nie synostwem z przybrania) oraz jedność czci zwanej w odniesieniu do Chrystusa adoracją, co tyczy się tak Jego natury boskiej jak i ludzkiej. Uzupełnienie stanowiły kwestie: a) czy cześć boska człowieczeństwa Jezusa jest absolutna czy relatywna; b) cześć człowieczeństwa Pana Jezusa, c) cześć Najświętszego Serca Jezusowego. Odnośnie zaś do następstw wcielenia w odniesieniu do natury ludzkiej Chrystusa, ks. Andrzejewski przedstawiał najpierw doskonałości ludzkiej natury Pana Jezusa: umysłu, czyli wiedzy (jej rodzaje, wiedza włana i istnienie wiedzy nabytej) oraz woli, analizując zagadnienie świętości negatywnej i pozytywnej Jezusa, ze szczególnym zaakcentowaniem łaski zjednoczenia osobowego. Omawiał także istnienie łaski stworzonej w duszy Pana Jezusa, cnót

wlanych oraz tzw. łaski Głowy (Mistycznego Ciała). Dość ważnym problemem była dla wykładowcy wolność Jezusowej woli, ukonkretniona tezą, iż Pan Jezus nie posiadał wolności grzeszenia (*libertas contrarietatis*), lecz wolność działania (*libertas exerciti*) oraz ugatunkowania (*libertas specificationis*). Refleksje dotyczyły także tematu mocy ludzkiej natury Jezusa, istnienia i doskonałości uczuć. Całość owego *mysterium incarnationis* została uzupełniona koniecznością, odpowiedniością i głównym motywem wcielenia. Pomimo dobrych zamiarów i chęci łącznego potraktowania osoby i dzieła Chrystusa, ks. prof. Andrzejewski wyodrębnił ewidentnie część drugą mówiącą o samym odkupieniu, omawiając takie zagadnienia, jak: pośrednictwo Chrystusa, fakt i sposób odkupienia, przymioty i skutki owego zbawczego Chrystusowego czynu. Warto nadto podkreślić, iż analizując sposób odkupienia, szczególnie zaakcentowano zadośćuczynienie zastępcze i zasługę. Z kolei przedstawiając odkupieńcze akty Jezusowe skupiono się na ofierze, zwłaszcza analizie pojęcia i fakcie ofiary.

Traktat o Kościele w tamtym okresie w seminarium wrocławskim wchodził w zakres wykładów z teologii fundamentalnej, które prowadził znakomity zresztą eklezjolog, jakim był ks. prof. dr Wincenty Dudek.

Wreszcie mariologia, którą ks. rektor Andrzejewski wiązał z osobą i zbawczym dziełem Chrystusa³⁵, dlatego po wyłożeniu dwu wyżej wymienionych traktatów, przybliżał alumnom prawdy mariologiczne, rozpatrując je zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy teologicznej w trzech głównych zagadnieniach. Najpierw wychodził profesor od podstawy wszystkich maryjnych doskonałości, czyli od Boskiego macierzyństwa, by mówić z kolei o następstwach takiego stanu, czyli o maryjnych przywilejach i urzędach. Przy czym pierwszemu zagadnieniu nie poświęcał zbyt dużo czasu, bowiem po wskazaniu na krótki rys historyczny, wychodząc od błędu doketów, a następnie poprzez świadectwa Pisma Świętego, tradycji trzech pierwszych wieków, ukonkretniał całość orzeczeniami Soboru Efeskiego (r. 431). W części drugiej nasz dogmatyk zogniskował przywileje maryjne wokół trzech: wyjątkowej świętości, dziewictwa i wniebowzięcia Maryi. Przy czym w zagadnieniu świętości dość szeroko kreślił Niepokalane Poczucie, tak w rozwoju historycznym, jak i treściowym, polemizując z pojawiającymi się w tym względzie błędnymi ujęciami. Uzupełnienie stanowiła kwestia uwolnienia Maryi od grzechu pierworodnego i od grzechów uczynkowych. Natomiast w temacie świętości pozytywnej, ks. Andrzejewski ukazywał Maryję jako pełną łaski, by na zakończenie wskazać posiadane przez Maryję w najwyższym stopniu łaski uczynkowe, cnoty i charyzmatyczne dary Ducha Świętego. Zastanawiał się także

nad rodzajami wiedzy Matki Bożej. Włocławski dogmatyk nie pomijał również kwestii dziewictwa Maryi, przy czym nie wyszedł poza jego znaczenie fizyczno-prawne i moralne, ujmując je tradycyjnie w trzech etapach życia Maryi: przed zrodzeniem Chrystusa, w czasie zrodzenia i po zrodzeniu kwalifikując wszystkie etapy jako *de fide*. Sporo miejsca poświęcono także najbardziej aktualnemu wówczas przywilejowi, a mianowicie Wniebowzięciu Maryi, którą to prawdę w 1950 r. ogłosił papież Pius XII. Wykładowca po przedstawieniu stanu zagadnienia, nakreślił kwestie związane ze śmiercią Maryi przyjmując jej śmierć faktyczną, co czynił w oparciu o przekazy liturgiczne. Na końcu zarysował systematyczny wykład rozpoczynając go od eksplikacji konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* (1 XI 1950), argumentów biblijnych, a zwłaszcza patrystycznych, potwierdzonych powszechną wiarą Kościoła.

W części ostatniej zostały przybliżone tzw. urzędy, czyli przymioty społeczne Maryi, co ukazuje w dawnym stylu i przyjętym przez siebie schemacie: urząd współodkupicielki, wszechpośredniczki łask (uzupełniając różnymi możliwościami podejścia do tego zagadnienia), duchowej Matki ludzi oraz urząd królowej.

Wreszcie dwa ostatnie traktaty: o łasce oraz o sakramentach, wykładane zazwyczaj dość często w trzecim roku dogmatycznych zajęć (kurs VI).

Problematyka łaski i bywała przez studentów uważana za najnudniejszy i zarazem za najbardziej trudny traktat dogmatyczny, z czego w głowie robiła się „jedna wielka łaska”, bowiem trzeba było przejść przez sporą ilość naprawdę trudnego materiału. Wykładowca – jak zwykle po ukazaniu we wprowadzeniu łączności z poprzednimi traktatami, wyjaśnianiem pojęcia oraz podziału łaski, przechodził do nakreślenia podziału całego traktatu, ujmując go w trzy części. W pierwszej części mówiącej o łasce uczynkowej, omawiane były: istota, istnienie i rodzaje łaski uczynkowej, łaski dostatecznej i skutecznej, konieczność łaski uczynkowej do czynów nadprzyrodzonych, wreszcie udzielanie łaski uczynkowej w nierównej mierze zależnie od woli Bożej oraz od przygotowania i współpracy człowieka. Chodziło tu głównie o dwie kwestie: darmowości i powszechności rozdawnictwa łaski uczynkowej. W części drugiej wykłady koncentrowały się wokół łaski habitualnej jako daru stałego przez Boga udzielanego człowiekowi celem jego uświęcenia i uzdolnienia do nadprzyrodzonych działań. A ponieważ przyjmowanie łaski zwie się usprawiedliwieniem, dlatego prof. Andrzejewski w pierwszym rzędzie je omawiał opisując: istotę i przyczyny usprawiedliwienia, a następnie przygotowanie się do niego, by przeanalizować w następstwie rzeczywistość łaski

uświęcającej (istotę, skutki formalne, przymioty i towarzyszący jej orszak w postaci cnót wlnych i darów Ducha Świętego). Część trzecia odnosiła się do zasługi rozumianej jako „czyn, za który należy się nagroda”, co może być rozpatrywane w znaczeniu abstrakcyjnym jako przymiot czynu lub konkretnym, jako czyn. Profesor ujmował zagadnienie w postaci trzech podpunktów, przedstawiając najpierw naturę, rodzaje i istnienie zasługi (1), potem warunki zasługi nadprzyrodzonej (za czyny nadprzyrodzone spełniane dla Boga, a przez to godne nadprzyrodzonej nagrody) (2) i wreszcie przedmiot zasługi (3), czyli na co może człowiek sprawiedliwy sobie zasłużyć (*de condigno* – ze słuszności i *de congruo* – z odpowiedniości). Całość kończyło uzupełnienie czynione w oparciu o naukę św. Tomasza co do kwestii utraty i odzyskania zasług oraz czynów ludzkich w relacji do zbawienia³⁶.

Przystępniejszy był „Traktat o sakramentach, czyli sakramentologia”, który aż do dnia dzisiejszego zachował w wykładach swój istotny podział na „sakramenty w ogólności” (*de sacramentis in genere*) oraz „poszczególne sakramenty” (*de sacramentis in specie*). Ks. Leon Andrzejewski wskazując na fakt, iż sakramentami zajmują się także inne dyscypliny teologiczne jak np.: teologia moralna, pastoralna, liturgia czy prawo kanoniczne, w pierwszej części wykładowej ograniczył się jedynie do przeanalizowania: istoty, istnienia, ustanowienia, szafarza i sakramentalnych skutków. Natomiast w części drugiej szeroko omawiał dwa aspekty dogmatyczne Eucharystii: rzeczywistą obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz ofiarę mszy. Drugim sakramentem, który przedstawiał, jest sakrament kapłaństwa (*de sacramento ordinis*), logicznie się wiążący ze składaniem ofiary Chrystusa przez kapłanów, a więc z Eucharystią. Przy czym szczegółowemu omówieniu zostały poddane cztery kwestie: natura i istnienie sakramentu kapłaństwa, liczba i sakramentalność święceń oraz materia i forma święceń³⁷.

Podsumowując można powiedzieć, iż ks. rektor Leon Andrzejewski był kontynuatorem najlepszych tradycji dogmatycznych diecezji włocławskiej, choćby wymienić P. Kremera czy L. Wasilkowskiego³⁸, którzy podobnie jak on pozostawili sporą ilość teologiczno-dogmatycznej refleksji w postaci ogłoszonych drukiem prac i artykułów. Ks. L. Andrzejewski w ciągu 19 lat prowadzonych we włocławskim seminarium zajęć dogmatycznych w opublikowanych 27 pozycjach, 13 artykułów i recenzji poświęca wprost prawdom wiary albo inaczej dogmatom, gdzie dominowały zwłaszcza dwa: Eucharystia i mariologia, ze szczególnym uwydatnieniem Maryi jako wszechpośredniczki łask oraz królowej³⁹. Jako jedy-

ny dotąd dogmatyk wrocławski pozostawił po sobie osiem tomów skryptów, które miały służyć pomocą seminarzystom. Opracował logicznie i zwarcił osiem dogmatycznych traktatów: *de Deo Uno, de Sancissima Trinitate, de creatione, chrystologia seu mysterio Incarnationis vel de redemptione, mariologia, de gratia, de sacramentis in genere et de sacramentis in particulari* oraz *de novissimis*⁴⁰. Najprawdopodobniej rektor Andrzejewski połączył w nich syntetycznie przez siebie opracowaną zawartość kilku podręczników wymienionych już na wstępie, a zwłaszcza A. Tanquereya i F. Diekampa, być może M. Sieniatyckiego i M. Morawskiego⁴¹, którego *Dogmat łaski*, czyli „19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym” wprost polecał studiować. Podobnie było z podręcznikiem F. Diekampa. Wrocławski dogmatyk, dzięki wysokiej inteligencji, dużej wiedzy i studiom zagranicznym, nabył niezwykłego daru: ukazywania trudnych problemów dogmatycznych językiem prostym i przystępnym. Mimo stosowanej zamiennie terminologii łacińskiej i polskiej, mimo wielu pojawiających się w jego analizach skrótów myślowych, posiadał zwarty i uporządkowany język teologiczny, eksponując w wykładach sprawy istotne i najważniejsze. I choć stosował zachodzące w niektórych zagadnieniach daleko idące dystynkcje przytaczając sporne kwestie np. pomiędzy tomistami i molinistami lub skotystami i tomistami, z odwagą mówił, iż mają one dzisiaj jedynie historyczną wartość w rozwoju danego dogmatu⁴². Ks. Leon Andrzejewski przyjąwszy ułożony przez siebie schemat przedstawiania i uzasadniania poszczególnych tez dogmatycznych, stosował najczęściej łączone metody badawcze: pozytywną czyli historyczną oraz spekulatywną, a więc scholastyczną, wprost odwołując się dość często do *Sumy* św. Tomasza z Akwinu. W wykładach nie ograniczał się wyłącznie do swych skryptów, lecz na bieżąco usiłował śledzić zarówno krajową jak i zagraniczną literaturę, sygnalizując nowe pojawiające się dogmatyczne kwestie, czego przykładem może być problem tzw. jedności psychicznej Chrystusa w traktacie chrystologicznym. Był wykładowcą wymagającym, a jednak lubianym i powszechnie szanowanym⁴³.

Wykłady ks. Leona Dębowskiego (1965–1974)

Pierwszy etap powojennej historii nauczania teologii dogmatycznej w seminarium wrocławskim zamyka osoba ks. mgra Leona Dębowskiego, który prowadził zajęcia z tego przedmiotu w latach 1965–1974. Nie specjalizował się w dogmatyce, bowiem odbył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego (1950–1954) pisząc rozprawę magisterską z teologii fundamentalnej pod kierunkiem ks. prof. Wincen-

tego Kwiatkowskiego. Z braku wykładowcy na skutek odejścia z seminarium ks. rektora Leona Andrzejewskiego, przejął po nim zajęcia, prowadząc je w całości do roku 1970, kiedy to po złożeniu rozprawy doktorskiej przez ks. Wojciecha Hanca w Wydziale Teologicznym KUL, przekazał mu część wykładów (na roku III i IV), zatrzymując dla siebie drugą część zajęć dogmatycznych na roku V i VI. Ks. rektor Leon Dębowski w prowadzonych wykładach trzymał się prawie dosłownie skryptów przygotowanych i pozostawionych przez rektora Andrzejewskiego, uzupełniając je niekiedy w minimalnym zakresie podręcznikami ks. prof. Wincen-tego Granata. Przy czym schemat i tematyka zajęć dogmatycznych pozostały bez zmian. Wykładowca nie pozostawił po sobie żadnego dorobku naukowego.

3. Nauczanie dogmatyki w latach 1971–2007

Drugi etap powojennego nauczania dogmatyki we wrocławskim seminarium duchownym rozpoczęło dwóch wykładowców, a mianowicie: ks. mgr Leon Dębowski⁴⁴ i ks. dr Wojciech Hanc. Ten ostatni wykładał całą dogmatykę w latach 1974–1997, zaś od roku akademickiego 1997/98 do chwili obecnej wykłada teologię dogmatyczną na roku V (eklezjologię, mariologię i eschatologię) oraz na roku VI sakramentologię (z wyjątkiem sakramentu pokuty, który omawia bp Stanisław Gębicki). Wyjątkowo w roku akademickim 2001/2002 zajęcia na roku V i VI prowadził w zastępstwie ks. dr Roman Małecki, bowiem ks. Hanc kończył wtedy pisanie rozprawy habilitacyjnej.

Wykłady ks. Wojciecha Hanca (od 1971 r.)

Ks. Hanc jest wykładowcą najdłużej prowadzącym zajęcia z teologii dogmatycznej w seminarium wrocławskim, bowiem czyni to już 36 lat⁴⁵. Zainteresowania naukowe, prowadzone prace badawcze, a także dydaktyka, której przez cały czas był wierny, koncentrowały się w ramach teologii systematycznej wokół trzech nurtów: teologiczno-dogmatycznego, teologiczno-ekumenicznego i teologiczno-józefologicznego, spośród których dominowały dwa pierwsze. Większość prowadzonych badań wymagała od ks. prof. Hanca naukowej interdyscyplinarności, interkonfesyjnego patrzenia oraz komplementarnego traktowania poszczególnych zagadnień, które w swoim dorobku naukowym i w dydaktyce starał się uwzględnić. Służyły temu wypracowane przez niego w toku teologicznej refleksji cztery swoiste narzędzia: biblijno-teologiczne zasady hermeneutyczne, stosowanie przypomnianej przez II Sobór Watykański zasady

„hierarchii prawd”, uwzględnianie dokumentów uzgodnieniowych wypracowanych w toku doktrynalnych dialogów międzywyznaniowych, czy wreszcie stosowanie ekumenicznego pluralizmu. Powyższe narzędzia obliżowały go także do tego, by w swej pracy twórczo-badawczej (posiada na swym koncie opublikowanych dotąd ponad 220 pozycji wydawniczych)⁴⁶ mógł stosować właściwą w ramach teologii systematycznej metodologię. Dlatego proponowane przez ks. Hanca rozwiązania miały na uwadze aplikację pozytywnej i spekulatywnej metody w ich komplementarnym stosowaniu, zaś dodatkowo w teologii dogmatycznej i ekumenicznej, chodziło o wykorzystywanie osiągnięć dialogowych w nastawieniu irenicznym, co domagało się również stosowania metody porównawczej. Wykładowca czynił to także podczas zajęć dogmatycznych, ukazując konkretne zagadnienia w ich międzywyznaniowym usytuowaniu (np. w teologii prawosławnej, luterańskiej, kalwińskiej, niekiedy anglikańskiej), co zauważa się przy prowadzeniu zajęć seminaryjnych, podczas których uwrażliwiał na wspólne elementy doktrynalne, wyjaśniając pozycje wyjściowe poszczególnych doktryn, przy czym nie pomijał innych sposobów ujęć czy pokazywania istniejących nadal różnic. W prowadzonych zajęciach dbał o teologiczną ścisłość oraz przestrzeganie metodologicznych zasad odnoszących się zwłaszcza do subdyscyplin teologii systematycznej, czyli dogmatyki, jej ekumenicznego wymiaru, a także teologii ekumenicznej. Uprzywilejowanym jednak kierunkiem jego pracy badawczej i dydaktycznej była teologia dogmatyczna, którą uczynił – począwszy od momentu obrony rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Adama Ludwika Szafrąńskiego nt. *Teologicznych podstaw ekumenizmu w świetle współczesnej teologii katolickiej* (od Soboru Watykańskiego II) – fundamentalnym punktem wyjścia dla ciągle pogłębianych badań w zakresie ekumenicznego jej wymiaru, czego wyrazem było przedstawienie w takim ujęciu: trynitologii, chrystologii, pneumatologii, eklezjologii, sakramentologii czy eschatologii. Uwieńczeniem pracy badawczej ks. Hanca była rozprawa habilitacyjna napisana w roku 2003 pt. *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji*⁴⁷, która zyskała uznanie nie tylko w opinii powołanych specjalistów, podczas oceny dorobku naukowego⁴⁸, ale także innych dogmatyków i ekumenistów, czemu m.in. dali wyraz w swych recenzjach⁴⁹.

Rezultatem pracy dydaktycznej w zakresie prowadzonych seminariów naukowych, przed i po habilitacji, jest ponad 100 magisteriów z teologii dogmatycznej i ekumenicznej, pisanych pod kierunkiem ks. Hanca z upoważnienia Wydziału Teologicznego KUL na Instytucie Teologiczno-Pa-

storalnym, którego przez 10 lat był dyrektorem, oraz z Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, czy wreszcie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie na Wydziale Teologicznym był najpierw adiunktem (do 2004 r.), a następnie kierownikiem sekcji i katedry teologii ekumenicznej, prowadząc seminaria naukowe. Sumując można za prof. L. Balterem powiedzieć, iż ks. Wojciech Hanc w ciągu 35 lat swej pracy naukowej jawi się nie tylko jako wciąż rozwijający się teolog, który nieustannie pogłębia i poszerza ustawicznie swoje horyzonty myślowe, ale pozwala także dostrzec to jego ciągłe wsłuchiwanie się w „znaki czasu”, aby być niejako „na fali” i podejmować najbardziej aktualne tematy lub problemy⁵⁰.

Skoncentrujmy się jednak na problematyce dogmatycznego nauczania w eksplikacji ks. prof. Hanca. Jako młody dogmatyk po studiach specjalistycznych na KUL-u, uwieńczonych doktoratem, otrzymał w 1971 r. przydział sześciu godzin wykładowych na dwóch kursach III i IV. Dobrze się chyba stało, że wchodził w arkana wykładowe dogmatyki powoli i systematycznie, mając zarazem czas na twórczość badawczą i solidne przygotowywanie wykładów. Nie ulega wątpliwości, iż był pierwszym teologiem włocławskim wykształconym na doktrynie Vaticanum II, którą całym sercem zaakceptował i wcielał w dogmatyczne traktaty. Długie uniwersyteckie dysputy na kanwie myśli takich teologów, jak: Wincenty Granat (dogmatyk), Edward Kopeć (teolog fundamentalista), Feliks Gryglewicz i Stanisław Łach (bibliści), Karol Wojtyła (etyk), S. Nagy (eklezjolog), A.L. Szafrąński (dogmatyk), A.L. Krupa (mariolog) – pozwoliły w gronie przyjaciół i kolegów: A. Nossola, W. Hryniewiczza, S.C. Napiórkowskiego, L. Górki⁵¹ oraz innych na wyrabianie sobie szerokiego widzenia i doświadczenia dogmatycznego. Młody włocławski doktorant dogmatyk nie ukrywa, że był pod niezwykle mocnym oddziaływaniem wymienionego grona kolegów, którzy dzielili się wzajemnie nie tylko swoimi przemyśleniami i badaniami, ale także przygotowywanymi pomocami w zakresie zajęć z dogmatyki. Spośród zaś profesorów swoiste znamię wycisnęli na ks. Hancu: ks. rektor Wincenty Granat ze swoją biblijną oraz chrystologiczno-antropologiczną wizją dogmatyki, czego rezultatem był dwutomowy podręcznik do dogmatyki *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*⁵², nad którego układem i treścią wraz z wymienionymi wyżej kolegami w ramach seminariów naukowych prowadzonych przez ks. prof. W. Granata, dyskutowano. Nie bez znaczenia była również *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, która oddała nieocenione usługi w wykładanych na roku trzecim w seminarium duchownym kwestiach propedeutycznych

teologii jako takiej⁵³. Z kolei ks. prof. Edward Kopeć ujmował słuchaczy zaskakująco oryginalnym posoborowym ujęciem objawienia, wiary i zmartwychwstania Chrystusa. Wreszcie przedmiotem fascynacji dla wrocławskiego wykładowcy stał się także, służący mu pomocą, dwutomowy niemiecki podręcznik M. Schmausa *Der Glaube, der Kirche. Handbuch katholischer Dogmatik*⁵⁴, który nie tylko był prezentowany klerykom, ale i w pełni przez wykładowcę wykorzystywany, zwłaszcza w tematyce propedeutycznej i w traktacie o Bogu-Stwórcy oraz w problematyce chrystologiczno-antropologicznej. Dlatego niekiedy studenci nazywali ks. Hancę „młodym Schmausem”.

Tak w zakresie zagadnień propedeutycznych, jak i systematycznych zajęć dogmatycznych, wrocławski dogmatyk wypracował własny schemat i styl. I tak, pierwszy semestr roku trzeciego zajęty był przez kwestie związane z propedeutyką teologii ogólnej oraz dogmatyki i zagadnień dla jej treści niezwykle ważnych. A więc przedstawiał ogólną koncepcję teologii, jej przedmiot, proponowane opisy, cele, metody, podziały oraz główne szkoły i systemy teologiczne. Następnie omawiane były relacje zachodzące pomiędzy teologią a objawieniem i wiarą, teologią a Nauczycielskim Urzędem Kościoła, teologią a filozofią oraz teologią i wiarą. Całość zagadnień wstępnych kończyło uwieńczenie propedeutycznych kwestii związanych z teologią dogmatyczną jako działem nauk teologicznych, włącznie z jej opisem, zadaniami, specyfiką metody, kwalifikacjami i cenzurami oraz wyborem i układem kwestii dogmatycznych.

Wymieniony już wyżej ks. Wincenty Granat (zm. 1979), wieloletni profesor KUL (1952–1970), zachowywał w swoich ujęciach w pierwszej fazie swej naukowej pracy teocentryczny kierunek, choć rzeczywiście zawarł i zaproponował bardzo ważne elementy odnawiające i uwspółcześniające teologię tradycyjną. Otwiera się wyraźnie na nową problematykę związaną np. z psychiczną jednością Chrystusa, problematyką osoby, kultury i dialogu. Ukazywał także życiowe wartości dogmatów⁵⁵. Nie było to obojętne dla wrocławskiego dogmatyka, który włączając cenne uwagi profesora w swój schemat myślenia, przyjął dla ukazania jasności prowadzonych zajęć kilka strukturalnych elementów: najpierw tzw. *status quaestionis*, czyli postawienie zagadnienia, w którym m. in. wyjaśniał pojęcia, czynił dystynkcje i podziały. Następnie (i tu ks. Hancę odstąpił od schematu mistrza) ukazywał zagadnienie w objawionych przekazach Pisma Świętego i Tradycji Kościoła, a dopiero potem następował przegląd wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła (zazwyczaj była to reakcja na pojawiające się błędne ujęcia), by w podsumowaniu sformułować

tezę i podać jej teologiczną kwalifikację (dogmat wiary uroczyście określony, dogmat z powszechnego nauczania, nauka bliska dogmatu, nauka teologicznie pewna, powszechnie przez teologów przyjmowana). Kolejnym momentem były współczesne naświetlenia oparte o rozumowe przesłanki, czy o nowe kierunki myślowe, osiągnięcia nauk przyrodniczych i inne. Ostatnim punktem było nakreślenie życiowych wartości omawianej prawdy. Ks. Hanc jako uczeń ks. prof. Granata, idąc w jego ślady, kierował się pozycją *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, dlatego zwraca główną uwagę na strukturę antropologiczno-chrystocentryczną zajęć oraz perspektywę historiozbawczą, stanowiącą *clou* omawianych traktatów. Wreszcie po ukazaniu doktryny katolickiej stara się zarysować punkt widzenia innych chrześcijan, na co szczególnie zwracał uwagę przy końcu analizowania całego traktatu.

Drugi semestr roku trzeciego to zajęcia z zakresu dwu dawnych traktatów (*De Deo Uno et Trino*) połączonych aktualnie w jeden: o B o g u j e d n y m w T r ó j c y O s ó b, gdzie w ramach trzech godzin wykładowych z zastosowaniem teologicznej systematyki kolejno ukazywano: fakt istnienia Boga jako przedmiot wiary; możliwość, charakter oraz prawdziwość naturalnej poznawalności Boga oraz możliwość dowodu na Jego istnienie; biblijne nazwy Boga; biblijno-patrystyczne podstawy istnienia trzech Bożych Osób posiadających jedną liczbowo naturę; kontrowersje trynitarnie III i IV wieku; spekulatywne podejście do problemu Trójjedynego Boga (natura, osoba, relacje natury do osoby); pochodzenia w Bogu (pierwszej Osoby, Syna Bożego i Ducha Świętego); historiozbawcze działania Trzeciej Osoby; relacje w Bogu; działalność Bożych Osób na zewnątrz i ich poznawalność przez umysł człowieka; tajemnica Bożego życia i działania; przymioty Boże; Opatrzność a cierpienie fizyczne oraz zło moralne⁵⁶; kwestia predestynacji i reprobacji; a na koniec syntetyczny zarys omawianej doktryny w tradycji prawosławnej i ewangelickiej⁵⁷.

Rok czwarty (semestr pierwszy i drugi) był poświęcony t e m a t y c e k r e a c j o n i s t y c z n e j, czyli kosmogonii i teologicznej antropologii⁵⁸. Całość zajęć obejmowała około 40 zagadnień szczegółowych, a mianowicie: fakt stworzenia świata w objawionych przekazach Pisma Świętego i najstarszej Tradycji, historyczny rozwój zagadnienia, analiza definicji stworzenia w ujęciu św. Tomasza z Akwinu i współczesnych teologów, fakt stworzenia w relacji do nauk przyrodniczych, kosmogonia biblijna a paleontologia, ukazanie Boga Trójjedynego jako Stwórcy świata, stworzenie świata razem z czasem, przymioty stwórczego aktu (dobrowolność, niekomunikatywność i trwanie), cel stworzenia świata (rozwój idei chwały Bo-

żej w relacji do celu stworzeń w objawionych przekazach, pojęcie chwały Bożej w teologii, cel Stwórcy i cel stworzeń), cel stworzenia człowieka w świetle konstytucji pastoralnej o Kościele *Gaudium et spes*, problem definicji ludzkiego bytu, problematyka współczesnej antropologii filozoficznej, antropologia chrześcijańska w ogólności, współczesna antropologia teologiczna w jej ewangelickim ujęciu (zasadnicze cechy antropologii protestanckiej, nauka Karola Bartha o stworzeniu, ekumeniczne znaczenie ewangelickiej antropologii), antropologia prawosławna (źródła, podstawy i charakterystyczne rysy), człowiek w relacji do pozostałych stworzeń, fakt stworzenia człowieka w objawionych przekazach, znaczenie biblijnego opowiadania o stworzeniu, ewolucja a stworzenie człowieka, ewolucja świata i człowieka w ujęciu Teilharda de Chardin, relacja natury do nadprzyrodzoności, świętość i sprawiedliwość pierwszych ludzi, grzech osobisty pierwszych ludzi i jego następstwa, grzech pierworodny oraz rozwój tej nauki w teologii poapostolskiej, wypowiedzi Kościoła na temat grzechu pierworodnego i ich analiza (zwłaszcza orzeczeń *Tridentinum*) istota grzechu pierworodnego, współczesne poglądy na temat natury grzechu pierworodnego oraz grzech pierworodny w teologii ewangelickiej i prawosławnej. Całość traktatu kończył krótki zarys doktryny na temat aniołów (istota, osobowość i zbawcze działanie aniołów, zgubne działanie aniołów złych oraz zwycięstwo Chrystusa nad mocami zła)⁵⁹.

W roku akademickim 1974/75 Wykładowca stanął przed wizją opracowania i podjęcia wykładów na roku V i VI z kilku kolejnych traktatów, a mianowicie zgodnie z ówczesnym *ratio studiorum* z rozłącznie ujmowanej jeszcze chrystologii i soteriologii, traktatu o łasce, mariologii i eschatologii.⁶⁰ Były to zagadnienia (z wyjątkiem łaski), którymi ks. Hanc interesował się szczególnie podczas studiów specjalistycznych na KUL. I tak, w ramach chrystologii poruszył ponad 20 kwestii, ukazując m. in.: Chrystusa jako centrum chrześcijaństwa, jako źródło i przedmiot naszej wiary, nadziei i miłości; zarysował także chrystocentryzm w teologii, by potem przejść do omówienia dogmatu człowieczeństwa Chrystusa i jego konsekwencji oraz bóstwa, będącego podstawową prawdą chrześcijańskiej wiary; omówił błędy chrystologiczne i ich wpływ na formowanie się kościelnej nauki o Chrystusie, Bogu-Człowieku; przedstawił jedność osobową, moralną i psychiczną Chrystusa, przy czym temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił dość dużo miejsca, włącznie z nakreśleniem współczesnych w tym względzie opinii. Nie bez znaczenia były także wskazania co do konsekwencji zjednoczenia osobowego w relacji

do Boga i do ludzkiej natury Jezusa, włącznie z uwypukleniem takich przymiotów, jak: świętość, wiedza, wolność, moc i możliwość cierpienia oraz Jezusowa modlitwa. Sporo miejsca poświęcono także najwyższemu wyrazowi kultu Pana Jezusa. Całość chrystologii wieńczyło ujęcie prawosławne i protestanckie, by w podsumowaniu wyeksponować ekumeniczny charakter chrystologicznie pojętej teologii, czemu poświęcił część swojej dysertacji doktorskiej⁶¹.

Z powyższym traktatem w sposób nierozzerwalny łączyła się *soteriologia*, czyli traktat o odkupieniu, gdzie po wyjaśnieniu takich pojęć, jak historia zbawienia i odkupienie (treść i zakres), ks. Hanc w swoich wykładach wychodził od zagadnienia powszechnej zbawczej woli Bożej w Chrystusie, by idąc za E. Schillebeeckxem ukazać zbawcze misteria Jezusa: wcielenie, tajemnicę paschalną, czyli ofiarę krzyżową, zmartwychwstanie i uwielbienie jako triumfującą fazę odkupienia, ukoronowaną zesłaniem Ducha Świętego. W dalszej części, w systematycznym wykładzie została zarysowana doktryna odkupienia w Piśmie Świętym, w tradycji patrystycznej, w dokumentach Nauczycielskiego Urzędu, a także w średniowieczu i w czasach nowożytnych; nie pominięto tu omówienia takich kwestii, jak: wyzwolenie z grzechów, zadośćuczynienie oraz zasługę Chrystusa, by całość zamknąć wskazaniem na egzystencjalno-pastoralne wartości nauki o odkupieniu oraz uwidocznieniem wspólnych punktów łączących chrześcijan. Ponadto od momentu ukazania się pierwszej encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis* (4 III 1979) stała się ona obowiązkową lekturą.

Z całym historiozbawczym kontekstem rzeczywistości Boga-Człowieka wiązał się logicznie traktat mariologiczny, który zgodnie z tenorem VIII rozdziału konstytucji *Lumen gentium* (1964) był przez wykładowcę ściśle łączony z tajemnicą Chrystusa i Kościoła. I chociaż wykłady z eklezjologii w jej aspekcie dogmatycznym zaczęły obowiązywać od 26 VIII 1999 r., kiedy to zostały przedłożone „Zasady formacji kapłańskiej w Polsce”, to awansem ks. Hanc nie mógł nie wiązać Matki Jezusa z rzeczywistością Kościoła, założonego przez Jej Syna. Ułatwieniem w tym względzie były dwa dalsze papieskie dokumenty, a mianowicie: adhortacja papieża Pawła VI *Marialis cultus* (2 II 1974) oraz encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater* (25 III 1987). Mając na uwadze zawarte w nich kwestie mariologiczne, w prowadzonych przez ks. prof. Hanc zajęciach (od 1974 r. do chwili obecnej) ujmowane były w postaci następujących kwestii, w których wykładowca łączył *vetera et nova*. Dlatego w kolejności zarysowywał: mariologię i jej znaczenie

w oparciu o VIII rozdział konstytucji dogmatycznej o Kościele II Soboru Watykańskiego, nie pomijając przy tym współczesnych ujęć, a zwłaszcza usytuowania Matki Pana w zbawczym planie Trójjedynego Boga. Dużo miejsca poświęcał funkcjonalnemu ujmowaniu Bożego Macierzyństwa i jego opisowi od strony człowieczeństwa Chrystusa oraz wcielenia się Syna Bożego; macierzyństwa jako prawdy objawionej i zadomowionej w najstarszej tradycji (*theotokos*). Przedstawiał także Boże macierzyństwo Maryi w ujęciu dawnych i współczesnych teologów protestanckich oraz wiązał Maryję z Kościołem, eksponując duchowe macierzyństwo oraz funkcję pośredniczącą Matki Pana. W nowym świetle była ustalana także kwestia Niepokalanego Poczęcia oraz Wniebowzięcia, zaś dziewiczość Maryi ks. Hanc wiązał ściśle z Bożym macierzyństwem. Wreszcie po roku 1974 analizował i omawiał zasady odnowy kultu maryjnego (trynitarną, chrystologiczną, pneumatologiczną, eklezjalną, skryptystyczną, liturgiczną, ekumeniczną i antropologiczną), akcentując zarazem konieczność stosowania soborowej zasady „hierarchii prawd”.

Przedostatni temat dotyczył problematyki łaski. I choć w wielu zachodnich uczelniach i seminariach duchownych zagadnienia związane z łaską zostały bądź rozmyte, bądź wchłonięte przez inne działy dogmatyczne, w Polsce we wszystkich seminariach tematy związane z rzeczywistością łaski były i są wykładane jako odrębne traktaty. Czynili to także wrocławscy dogmatycy: ks. Hanc (do roku 1991) oraz ks. R. Małecki (od 1991 do chwili obecnej).

Ks. Wojciech Hanc zagadnienie powyższe wykladał w kontekście przekazów biblijno-patrystycznych i wypowiedzi *Magisterium Ecclesiae*, a także w historycznej perspektywie, związanej z kontrowersyjnymi poglądami, a zwłaszcza z dość szerokim potraktowaniem kwestii usprawiedliwienia, które od czasów reformacji stanowiło *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*. Ponadto wykładowca zwracał uwagę na trynitarno-chrystologiczny i pneumatologiczno-eklezjalny charakter łaski, omawiając także współcześnie ważny temat związany z charyzmatyczną rzeczywistością oraz rozwijającymi się ruchami charyzmatycznymi, tak w protestantyzmie jak i katolicyzmie. Całość kończyła się jak zwykle ekumenicznym spojrzeniem, w tym uwydatnieniem zagadnienia w protestantyzmie, prawosławiu i anglikanizmie. Nie pominięto, idąc tu za W. Granatem, postulatów chrześcijańskiego życia oraz pojawiających się na tej drodze przeszkód.

I wreszcie traktat eschatologiczny, w którym ks. W. Hanc starał się ustawić prawie całkowicie w nowym oświeceniu, poczynając od prób wy-

eliminowania nazwy *de novissimis* i uaktualnienia tematyki eschatologicznej, niezwykle ważnej dla świadomości codziennego życia chrześcijan, aż po nowe spojrzenie na fakt, iż eschatologia jest nauką o Bogu, doprowadzającym w Jezusie Chrystusie świat i żyjącego w nim człowieka do końca, czyli do właściwego im historiozbawczego wypełnienia. Wykładowca przykładał szczególną wagę także do postulatów teologicznego uprawiania eschatologii” oraz do kwestii życia wiecznego jako centralnej idei chrześcijańskiej, włącznie z zarysem głównych tendencji myśli eschatologicznej. Pierwsza systematyczna część wykładów obejmowała problematykę śmierci człowieka i problemu jego nieśmiertelności. Dlatego po analizie dwu momentów śmierci: ontologicznego (faktu śmierci, a w nim powszechności oraz jej związku z grzechem oraz śmierci jako kresu ziemskiego życia) i egzystencjalnego, czyli etosu umierania (jako osobowego aktu człowieka i chrześcijańskiej postawy ludzkiej), była kreślona rzeczywistość nieśmiertelności pierwiastka duchowego ze szczególnym jej teologicznym opisem oraz próbą spekulatywnego uzasadnienia. Druga część zajęć skupiała się na eschatologii indywidualnej, którą poprzedzało historyczne spojrzenie na trzy fazy oficjalnego nauczania Kościoła, począwszy od starań o wyjaśnienie i zabezpieczenie podstawowych dla chrześcijaństwa prawd (o powtórny przyjsciu Chrystusa na sąd i powszechnym zmartwychwstaniu) poprzez średniowieczną doktrynę aż po Sobór Watykański II i list Kongregacji Doktryny Wiary z 1979 r. W kontekście wypowiedzi Kościoła analizowano z zakresu prawd eschatycznych takie kwestie, jak: sąd Boży, rzeczywistość nieba, piekła i czyśćca, zmartwychwstanie ciał i kwestię paruzji, kończąc na przedstawieniu krótkiego zarysu eschatologii prawosławnej i protestanckiej.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż dla wielu zajęć z zakresu dydaktyki cennymi pomocami były nie tylko studenckie notatki, które stanowiły nieautoryzowany rodzaj skryptów Profesora, ale podawana do każdego traktatu dogmatycznego literatura pomocnicza, a zwłaszcza planowane przez wykładowcę jako redaktora (1975–1997), a następnie redaktora naczelnego (1997–2004) zeszyty „Ateneum Kapłańskiego”, spośród których kilkanaście monograficznych opracowań posiadało wyraźne ukierunkowanie na studentów. Choćby przykładowo przytoczyć tu zarysowaną problematykę zbawienia-odkupienia, tematykę mariologiczną czy eschatologiczną⁶². Profesor zadbał także i o to, by pod jego kierunkiem w oparciu o zeszyty „Ateneum Kapłańskiego” pisano w ramach naukowego seminarium prace magisterskie uwytatniające ewolucję doktryny chrześcijańskiej odnoszącą się do poszczególnych problemów dogmatycznych⁶³.

Szczególnym epizodem w prowadzonych przez ks. prof. W. Hanca zajęciach było wprowadzenie w 1999 r. do nowego *Ratio studiorum* dwu ważnych działów: pneumatologii i eklezjologii. Zresztą włocławski wykładowca ubiegał się o to nie tylko podczas corocznych spotkań Sekcji Dogmatycznej Katolickich Teologów, lecz także w trakcie redagowania *Ratio studiorum* prezentowanego podczas Konwentu Rektorów Polskich Seminarium Duchownych⁶⁴. Zajęcia z pneumatologii ograniczały się dotąd jedynie do dwu godzin wykładu w ramach trynitologii. Obecnie jako odrębny traktat pneumatologia stała się przedmiotem wykładów na roku IV po chrystologii. Wykładowca skonstruował swój własny układ zajęć, ujmując całość w postaci dziesięciu zagadnień: najpierw zarysowywał rzeczywistość Ducha Świętego w objawionych przekazach Pisma Świętego i patrystycznej tradycji; a następnie przedstawiał w kolejności nauczanie II Soboru Watykańskiego, encykliki Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*, przybliżał nauczanie o Duchu Świętym i Jego działaniu w świetle *Katechizmu Kościoła katolickiego*, by następnie uwydatnić rolę Ducha Świętego będącego „duszą Kościoła” a zarazem scalającego wszelkie poczynania Kościoła, a przede wszystkim działania zjednoczeniowe. Nie pominięto zagadnienia pojęcia i rodzaju charyzmatów oraz tematyki ruchu charyzmatycznego w protestantyzmie. Jednak wspomniany epizod trwał tylko dwa lata, bowiem od momentu wejścia Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w struktury Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu z niezrozumiałych względów traktat o Duchu Świętym wbrew obowiązującemu *Ratio studiorum* wyeliminowano z zajęć, ograniczając zresztą w sumie liczbę godzin wykładowych z dogmatyki do ośmiu.

Nieco lepiej jest z eklezjologią, którą ks. Hanc wykłada do chwili obecnej na roku V. Dotąd bowiem w seminarium włocławskim przedstawiano naukę o Kościele jedynie od strony hierarchicznej struktury w ramach teologii fundamentalnej. Obecnie, odrębnym torem prowadzone są zajęcia z punktu widzenia dogmatyki. Także i tutaj wykładowca skonstruował własne ujęcie traktatu, bowiem przedstawiony w *Ratio studiorum* schemat musieli opracowywać ludzie nie zdający sobie w ogóle sprawy z zaistnienia II Soboru Watykańskiego. Wykładany traktat, na który poświęca się około trzy miesiące pierwszego semestru (30 godzin wykładowych) obejmował swoją treścią następującą tematykę: rzeczywistość Kościoła w ujęciu objawionych przekazów Pisma Świętego i Tradycji, zarys integralnej wizji Kościoła według Konstytucji *Lumen gentium* i *Katechizmu Kościoła katolickiego*; przedstawienie Kościoła w jego istotnych wymiarach: trynitarno-misteryjnym, chrystologiczno-pneumatologicznym

oraz eschatologiczno-sakramentalnym; następnie były zarysowywane istotowo-treściowe opisy Kościoła (Kościół jako tajemnica, nowy Lud Boży, jako sakrament oraz jako widzialno-niewidzialna wspólnota), nie pomijając omówienia tej rzeczywistości jako mistycznego Ciała Chrystusa oraz przynależności do Kościoła jako Ludu Bożego. Całość traktatu kończyło spojrzenie na Kościół w jego międzywyznaniowym ujęciu: prawosławnym, luterańskim i kalwińskim, co zostaje podsumowane ekumenicznym zarysem.

Wreszcie od roku 1999 ks. W. Hanc prowadzi zajęcia z zakresu sakramentologii na roku VI, czemu również towarzyszy swoisty paradoks, bowiem szeroki zakres tematyki sakramentologicznej miał według wspomnianego *Ratio studiorum* odbywać się na roku V i być omawiany w dwu krótkich zagadnieniach: 1. Wstęp ogólny (m.in. Chrystus jako sakrament oraz Kościół jako sakrament) oraz 2. sakramenty⁶⁵. Na szczęście odpowiedzialni za wrocławskie seminarium na wniosek wykładowców podjęli inną decyzję, by ten niezwykle ważny dział dogmatyki potraktować poważnie choćby z takich racji, iż jest to temat priorytetowy dla cementowania wspólnoty i to tak w skali makro, jak i lokalnej („sakramenty budują Kościół”) oraz że jest to niezwykle ważny temat skutkujący łaską sakramentalną wzmacniającą chrześcijańskie życie, czym sami przyszli duszpasterze powinni żyć i się karmić. Dlatego w związku z włączeniem w struktury studiów wydziałowych seminarzystów roku VI, przeniesiono na ten właśnie rok studiów sakramenty, przeznaczając na ich eksplikację cztery godziny w tygodniu. Nie omieszkało przy tym popełnić kolejnego dość istotnego błędu, bowiem wykładowca mający zajęcia z całej sakramentologii (dział ogólny i dział szczegółowy) otrzymał „wadze” przeznaczone na to dwie godziny, zaś drugi wykładający jedynie sakrament pojednania (w tym tzw. spowiednictwo) także dwie godziny⁶⁶. Stąd w ramach owych dwu części wykładanych w ujęciu ks. W. Hanca pierwsza część obejmuje swoją treścią i skromnym zakresem takie zagadnienia ogólne, jak: sakramenty w objawionych przekazach Pisma Świętego i świadectwach patrystycznych (egzemplarycznie z konieczności przytaczanych), doktryna sakramentologiczna w teologii średniowiecznej oraz w wypowiedziach Soboru Trydenckiego, który wycisnął na ujmowaniu sakramentów szczególne znamię, zaś z czasów współczesnych analizowane są takie wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu jak encyklika *Mediator Dei* Piusa XII (1947), Konstytucja o Liturgii *Sacrosanctum Concilium* (1963), Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964) oraz *Katechizm Kościoła katolickiego* (1992). Ks. Hanc przywiązuje nadto dużą

wagę do podstawowych wymiarów sakramentalnej rzeczywistości (trynitarnego, chrystologicznego, pneumatologicznego, eklezjalnego i eschatologicznego), by w tym kontekście wskazywać na misteryjny charakter sakramentalnych znaków, będących z jednej strony znamieniem Bożej mocy, z drugiej zaś najwyższym wyrazem kultu. W ramach tej pierwszej części są eksplikowane takie zagadnienia, jak: problem definicji sakramentów, faktu i sposobu ich ustanowienia przez Chrystusa, skutków i działania, liczby sakramentów i ich „odżywiania” oraz różnicy pomiędzy sakramentami a sakramentaliami. Część druga obejmuje wykłady z zakresu poszczególnych znaków sakramentalnych, ze szczególnym uwydatnieniem sakramentów inicjacyjnych (chrztu, bierzmowania i Eucharystii)⁶⁷, by następnie spośród sakramentów pozainicjacyjnych skrótowo pokazać: sakrament chorych, małżeństwa i święceń). W przyjętych ujęciach wykładowych odnośnie do poszczególnych sakramentów, zastosowano ich eksplikację w kontekście biblijnym, patrystycznym, eklezjalnym i egzystencjalnym, z pokazaniem znaków wyciskających charakter, czyli niezatarte znamię, popierając to orzeczeniami Nauczycielskiego Urzędu Kościoła; przy czym odnośnie do każdego z sakramentów refleksja dotyczyła m.in. szafarza, materii i formy danego sakramentu oraz owoców i wartości egzystencjalnych. Cennym podsumowaniem związanym z poszczególnymi sakramentami było zarysowanie ekumenicznego wymiaru, popieranego osiągnięciami dialogów ekumenicznych.

Na koniec powiedzieć trzeba, że ks. Hanc jest pierwszym teologiem wrocławskim, który w zakresie prowadzenia zajęć dogmatycznych, przełamuje stosowane dotąd schematy i stereotypy przedsoborowych wykładowców, czy też wykładających *post Vaticanum Secundum*, ale nie bazujących na przedłożeniach soborowych dokumentów, które bezpośrednio z problematyką dogmatyczną były związane, a więc konstytucje: *Lumen gentium*, *Gaudium et spes* i *Dei Verbum*, zaś spośród dekretów z *Unitatis redintegratio*. Profesor nie tylko przyjmuje w wykładach własny myślowy układ, lecz przede wszystkim sytuuje poszczególne zagadnienia w Biblii i wielkiej tradycji Ojców, nie pomijając nauczania kościelnego, zwłaszcza dokumentów Soboru Watykańskiego II. Nie wzbrania się również przed kreśleniem historycznej perspektywy, racji rozumowych czy egzystencjalnej aplikacji. Całkowitym *novum* było zastosowanie w zajęciach dogmatycznych ekumenicznego wymiaru i związanego z nim irenicznego charakteru, opartego o osiągnięcia doktrynalnych dialogów międzywyznaniowych, stosowania zasady hierarchii prawd, która w sakramentologii nie może nie być stosowana, oraz zasad współczesnej hermeneu-

tyki biblijno-teologicznej. Wykładowca zachęcał nadto słuchaczy nie tylko do korzystania ze szczególnie polecanych przez siebie pozycji bibliograficznych w podręcznikowym wydaniu, umiłowanych przez siebie autorów, lecz także do korzystania z sakramentologicznych zeszytów „Ateneum Kapłańskiego”, których jak wspomniano wyżej, sam był pomysłodawcą. Będąc zaś autorem monumentalnej pozycji w tym względzie oraz wielu przyczynkowych opracowań, pokazał, iż przez ponad 35 lat swojej twórczej pracy, potrafił wyeksponować *credenda*, dodając im eklezjologiczno-życiowej świeżości.

Wykłady ks. Romana Małeckiego (od 1997 r.)

Ks. dr Roman Małecki, uczestnik seminaryjnych zajęć w zakresie dogmatyki ks. Wojciecha Hanca, podjął zajęcia we wrocławskim seminarium w roku akademickim 1997/98, czyli na rok przed obroną swej rozprawy doktorskiej⁶⁸. W latach 1997–2001 prowadził zajęcia tylko na III roku, łącząc funkcję wykładowcy z pracą wicerektora seminarium (1997–2000) oraz później (2000–2005) ze stanowiskiem kanclerza Kurii Diecezjalnej. Wraz z utworzeniem w 2001 r. Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu, w skład którego zostało włączone wrocławskie seminarium, wykłada do dzisiaj teologię dogmatyczną na roku III i IV. Ponadto w roku akademickim 2001/02 prowadził w zastępstwie za ks. prof. W. Hanca zajęcia na roku V (eklezjologia, mariologia, eschatologia).

W ramach zajęć z teologii dogmatycznej na roku III i IV wykłada obecnie następujące traktaty teologiczno-dogmatyczne: 1) introdukcja teologiczna, 2) o Bogu jednym w Trójcy Osób, 3) teologiczna nauka o stworzeniu, 4) chrystologia i soteriologia, 5) nauka o łasce.

Traktat w p r o w a d z a j ą c y do studium teologii dogmatycznej, realizowany na III roku, ma za zadanie ogólne wprowadzenie w studium teologii dogmatycznej. Podejmowane zagadnienia dotyczą ogólnej teorii teologii, przedmiotu, metod i źródeł oraz dają szkicowy zarys wykładu teologii dogmatycznej (podział na traktaty). Omawiana jest w tej części wykładu relacja pomiędzy spisanim Słowem Bożym a Tradycją oraz analizowana teologiczna struktura aktu wiary (szczególnie w oparciu o *Katechizm Kościoła katolickiego*). W dalszej części zagadnień wstępnych omówiona zostaje relacja pomiędzy teologią a Nauczycielskim Urzędem Kościoła, by na końcu ukazać komplementarność poznania teologicznego i poznania naukowego (relacja: wiara – rozum). Dużą pomoc do prowadzenia wykładu wprowadzącego stanowi podręcznik S.C. Napiórkowskiego *Jak uprawiać teologię?* (Wrocław 2002) oraz publikacja Z.J. Kija-

sa *Wprowadzenie do myślenia teologicznego* (Kraków 2005). Podręcznik W. Beinerta *Teologiczna teoria poznania* (Kraków 1998), wydany w ramach serii wydawniczej *Podręcznik teologii dogmatycznej*, jest wykorzystywany sporadycznie.

Realizowany w drugim semestrze III roku traktat o Bogu jednym w Trójcy Osób omawia w pierwszej części następujące tradycyjne kwestie: 1) istnienie Boga i możliwość naturalnej poznawalności Jego istnienia; 2) ateizm jako problem teologiczny; 3) natura Boga i Jego przymioty; 4) Opatrzność Boża i problem zła. W drugiej, trynitologicznej części wykładu ukazane zostają najpierw biblijne podstawy wiary trynitarnej. Następnie przedstawiony jest rozwój nauki o Trójcy Świętej w perspektywie historycznej ze szczególnym uwzględnieniem starożytnych błędów i herezji trynitarnych. Dopełnienie tej części wykładu stanowi zarys tradycyjnej nauki o relacjach w Bogu. Całość zagadnienia wieńczy krótkie ujęcie współczesnych prób wykładu nauki o Trójcy Świętej na przykładzie J. Ratzingera, H. de Lubaca, oraz H.U. von Balthasara. Przy omawianiu traktatu trynitarne wykładowca stara się uwzględniać ekumeniczny walor dogmatu oraz wskazywać na różne uwrażliwienia w podejściu do tajemnicy Trójcy Świętej w chrześcijaństwie wschodnim i zachodnim. Ponadto, ze względu na kluczową rolę tejże tajemnicy w całości kształcie chrześcijańskiej teologii oraz duchowości, prawda o Bogu Trójjedynym ukazywana jest jako swoiste *proprium*, które powinno kształtować zarówno myślenie o Bogu chrześcijańskiego objawienia, jak i cały chrześcijański etos. Dlatego też wykładowca stara się przywiązywać szczególną uwagę do egzystencjalnych aplikacji tej, wydawałoby się, czysto teoretycznej prawdy wiary. Pomocą w realizacji wykładu służą głównie następujące opracowania: F. Courth, *Bóg trójjedynnej miłości* (Poznań 1997); J. Szczurek, *Trójjedyny* (Kraków 1999) oraz zwięzłe opracowanie P. Jaskóły *O Bogu chrześcijan* (Opole 2003).

Zajęcia pierwszego semestru roku IV poświęcone są w całości teologicznej nauce o stworzeniu. Stanowi ona teologiczną refleksję nad jedną z pierwszych podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej, przekazanej nam przez Objawienie. Obejmuje następujące zagadnienia: biblijne wyznanie wiary w Boga Stwórcę; historyczny rozwój nauki o stworzeniu; geocentryzm a heliocentryzm; kreacjonizm a ewolucjonizm (w związku z ostatnimi dyskusjami na ten temat wykładowca w ostatnim czasie stara się poświęcić tej kwestii nieco więcej uwagi); istnienie, natura i działanie aniołów oraz demonów, biblijne podstawy nauki o grzechu pierwotnym; kontrowersje pelagiańskie oraz wkład św. Augustyna w naukę

o grzechu pierworodnym; orzeczenia Kościoła na temat grzechu pierworodnego oraz jego współczesne teologiczne interpretacje.

Celem traktatu jest ukazanie rozwoju wiary w Boga Stwórcę w kluczu historycznym oraz niesprzeczności chrześcijańskiego Objawienia z niektórymi współczesnymi hipotezami naukowymi o początkach życia. W związku ze współczesnymi tendencjami zmierzającymi do „mitologizowania” istnienia aniołów i demonów oraz grzechu pierworodnego, traktat ma za zadanie zwięzłe przekazanie biblijnego i teologicznego nauczania na ten temat.

W ramach realizacji tego traktatu konsultowane są następujące opracowania: A. Ganoczego *Nauka o stworzeniu* (Kraków 1999), P. Jaskóły *Stwórcze dzieło Boga* (Opole 2002) oraz sporadycznie J. Buxakowskiego *Stwórca i stworzenie* (Pelplin 1998).

W drugim semestrze IV roku omawiane są dwa traktaty: chrystologia i nauka o łasce. Integralnie ujęty traktat *chrystologiczny* dzieli wykładowca na dwie części. W pierwszej zostaje omówiona tajemnica Słowa Wcielonego, w drugiej natomiast nauka o zbawczym dziele Chrystusa. Konsekwentnie, część pierwsza porusza teologiczne podstawy nauki o bóstwie i człowieczeństwie Chrystusa, przedstawia historyczny rozwój dogmatu chrystologicznego i zbawcze konsekwencje wcielenia Syna Bożego. W wykładzie *soteriologicznym* podkreśla się zbawczą funkcję Chrystusa – jedyne Pośrednika oraz odkupieńczy i zbawczy sens wszystkich tajemnic Chrystusa Pana, z położeniem szczególnego akcentu na tajemnicę paschalną. W ramach wykładu omówiona zostaje także w głównym zarysie specyfika chrystologii prawosławnej oraz podstawowych nurtów chrystologii protestanckiej.

Wśród polecanych lektur do tego traktatu wykładowca sugeruje studentom następujące opracowania: G.L. Müllera *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie* (Kraków 1998), Ch. Schönborna *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia* (Poznań 2002), J. Buxakowskiego *Jezus Chrystus. Osoba i czyn* (Pelplin 2000), T.D. Łukaszuka *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym* (Kraków 2000).

Wykłady z teologii dogmatycznej na roku IV kończy traktat o *łasce*. Jest on systematyczną refleksją nad biblijnym i teologicznym rozumieniem łaski Bożej. Ukazuje najpierw historyczny rozwój nauki o łasce, wychodząc od przekazów objawionych, poprzez kontrowersje pelagiańskie i odpowiedź św. Augustyna oraz reformacyjne spory o łasce i usprawiedliwieniu grzesznika aż do współczesnego rozumienia łaski Bożej (K. Rahner). Traktat przedstawia różne, często wzajemnie uzupełniające się, rozumienia pro-

blemu łaski i wolności w teologii zachodniej i wschodniej. Omawia także współczesne, personalistyczne i komunijne, ujęcie łaski. Ponadto wykładany traktat o łasce ukazuje istnienie pewnych różnic w rozumieniu roli łaski Bożej i ludzkiej wolności na Zachodzie i Wschodzie, co jest szczególnie ważne z ekumenicznego punktu widzenia.

Z literatury przedmiotu wykładowca poleca studentom szczególnie: H. de Lubaca *O naturze i łasce* (Kraków 1986), G. Krausa *Nauka o łasce. Łaska jako zbawienie* (Kraków 1999), D. Oko *Łaska i wolność, Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej* (Kraków 1997) oraz G. Greshake *Wprowadzenie do nauki o łasce* (Kraków 2005).

Zgodnie ze wskazaniem zawartym w *Zasadach formacji kapłańskiej w Polsce*, wykładowca stara się o możliwie integralne przedstawienie głównych prawd wiary omawianych w ramach poszczególnych traktatów teologicznych, poprzez szerokie odniesienie do bazy biblijnej, omówienie historycznego rozwoju danej prawdy teologicznej, kończąc na konkretnych wartościach życiowych. Dość dużo miejsca wykładowca poświęca wyakcentowaniu liturgiczno-pastoralnego oraz ekumenicznego waloru wykładanych zagadnień dogmatycznych. Można powiedzieć, że stanowi to jeden z elementów specyficznych prowadzonych przez niego wykładów.

Poza wzmiankowanymi powyżej opracowaniami podręcznikowymi ks. prof. Małecki korzysta także z literatury obcej. Wśród tej literatury wypada wymienić choćby monumentalne i dobrze znane na Zachodzie opracowanie R. McBriena *Catholicism* (London 1994), będące jednотомowym opracowaniem całej dogmatyki katolickiej. Sporadycznie wykorzystywany jest także do wykładów niemiecki podręcznik w tłumaczeniu włoskim, opracowany pod redakcją Th. Schneidera *Nuovo corso di dogmatica* (t. 1–2, Brescia 1995).

* * *

Każdy z wrocławskich dogmatyków okresu powojennego starał się wykonywać swoją posługę nauczania odpowiedzialnie i sumiennie, czego przykładem może być pozostawienie przez ks. L. Andrzejewskiego kompletu skryptów z poszczególnych traktatów, służących pomocą także dla jego następcy – ks. L. Dębowskiego. Cenne było także i to, że każdy następny wykładowca tego przedmiotu wносił własne inwencje i inicjatywy. Przykładem jest dwóch ostatnich profesorów, którzy sporą część zajęć dydaktycznych opierali o własną teologiczną twórczość badawczą.

W obecnym nauczaniu teologii dogmatycznej konieczne jest wykorzystanie dokumentów Soboru Watykańskiego II. Dlatego światli polscy

dogmatycy (np. A. Nossol, W. Hryniewicz, L. Balter, S.C. Napiórkowski, P. Jaskóła) bili wielokrotnie na alarm, wskazując na brak recepcji soborowej nauki w kościelnym nauczaniu oraz w wielu polskich podręcznikach z zakresu teologii dogmatycznej, choć gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że w innych dyscyplinach było i jest znacznie gorzej. Włocławscy wykładowcy teologii dogmatycznej zadośćuczynili w całej pełni nie tylko wymogom stawianym w okresie przedsoborowym przez ówczesne programy studiów seminaryjnych, ale także w okresie posoborowym, czerpiąc całą garścią ze wskazań *Dekretu o formacji kapłańskiej* (zob. np. DFK 16–18), nade wszystko zaś z soborowych konstytucji, czyli z dokumentów *expressis verbis* o charakterze dogmatycznym (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, Konstytucja o liturgii, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym), w tym także z nauczania Pawła VI i Jana Pawła II. Nadto decyzje Soboru niosły ze sobą zmianę myślenia z reistycznego na personalno-egzystencjalne, opierające się na biblijno-patrystycznych przekazach.

Pierwsi powojenni wykładowcy koncentrując swoje rozważania na dogmatyce ujętej teocentrycznie, szli za myślą św. Tomasza z Akwinu. Natomiast wykładowcy okresu posoborowego wprowadzali w swą inwencję dogmatyczną elementy odnawiające i uwspółcześniające teologię tradycyjną, łącząc *vetera et nova* z wyraźną wizją chrysto-historiozbawczą traktowania wyjaśnianych prawd wiary; stosowali w tym względzie zasadę „hierarchii prawd”, idąc tu za takimi wielkimi polskimi autorytetami dogmatycznymi, jak: W. Granat, E. Kopeć, A. Krupa, A. Nossol, W. Hryniewicz, L. Balter, S.C. Napiórkowski, A. Zuberbier i inni. Poszerzono nadto zakres stosowania metod badawczych; obok metody spekulatywnej i pozytywnej pojawiły się: ekumeniczno-ireniczna w miejsce polemicznej, przynosząc efekty nie tylko w procesie teologiczno-badawczym, ale także i w dydaktyce. Dzięki zaś metodzie porównawczej zwracano większą uwagę nie na to, co w chrześcijaństwie jest różne, lecz na to, co było i jest wspólne oraz co na skutek doktrynalnych uzgodnień dialogowych na nowo zostało zinterpretowane i odczytane (np. w problemie usprawiedliwienia).

PRZYPISY

¹ Zob. B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 107–114.

² Tłum. pol.: *Tajemnica chrześcijaństwa*, Kraków 1970; por. W. Granat, *Dogmatyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 24. Zob. B. Przybylski, dz. cyt., s. 107–108

³ W języku polskim dzieło to pt. *Misterium zbawienia* opublikowano w Poznaniu w latach 1967–1969.

⁴ Warto zauważyć, iż w Polsce takie właśnie nastawienie należy przypisać: M. Morawskiemu i A. Bukowskiemu – jezuitom, F. Lisowskiemu, A. Pawłowskiemu, A. Żychlińskiemu, R. Kosteckiemu (OP), I. Różyckiemu oraz J. Brudzowi. – W. Grana t, *Dogmatyka*, poz. cyt., kol. 24.

⁵ Tamże, kol. 24–25.

⁶ Zob. S. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 2002, s. 51–103; W. Grana t, *Dogmatyka*, poz. cyt., kol. 25–27.

⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, AAS 86(1992), s. 657–804; tłum. pol., Watykan 1992. Odtąd skrót: PDV.

⁸ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999.

⁹ Tamże, s. 16.

¹⁰ Zob. tamże, s. 135–221.

¹¹ Zob. tamże, s. 140.

¹² L. Fic, Wykłady teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. (Zarys historyczny 1569–1939), Włocławek 1971, s. 45–46 (mps w Bibl. Sem. Włocł.); por. S. Piotrowski, *Uwagi na temat moich wykładów z teologii dogmatycznej prowadzonych w latach 1961–1991*, „Studia Teologiczne” (Białystok, Drohiczyn, Łomża) 10(1992) s. 262.

¹³ Por. W. Hana c, *Włocławscy dogmatycy XX wieku*, w: *425 lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Dokumentacja jubileuszu*, Włocławek 1995, s. 119; J. Dębiński, *Andrzejewski Leon*, w: *Włocławski słownik biograficzny*, t. 3, Włocławek 2005, s. 2–3; W. Duda k, *Teologiczno-naukowy dorobek włocławskiego seminarium duchownego*, „Ateneum Kapłańskie” 72(1969), s. 267–300.

¹⁴ Nominację na stanowisko wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku ks. Andrzejewski otrzymał tuż przed wybuchem II wojny światowej, jednak 7 XI 1939 r. został aresztowany przez Niemców i przetrzymywany kolejno w więzieniach i obozach w: Włocławku, Łądzie, Szczeglinie, Sachsenhausen i Dachau; w miarę możliwości wykladał dogmatykę przechodzącym gehennę obozową włocławskim klerikom. – Zob. W. Hana c, *Włocławscy dogmatycy XX wieku*, art. cyt., s. 119; J. Dębiński, *Andrzejewski Leon*, poz. cyt., s. 2.

¹⁵ F. Dieka m p, *Theologiae dogmaticae manuale quod secundum principia S. Thomae Aquinatis exaravit...*, vol. 1–4, Parisiis, Tornaci, Romae 1943. Autor był profesorem Uniwersytetu w Münster.

¹⁶ Podręcznik Sieniatyckiego z pewnością był wykorzystywany przez ks. Antoniego Owczarka, będącego alumnem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w latach 1951–1957. Także wcześniej korzystano z tego podręcznika, bowiem ks. Lucjan Lewandowski, kleryk włocławski w latach 1922–1927, posiadał go w swoim księgozbiore. Zachował się z niego tom 1, wydany w Krakowie w 1928 r., a zatem został nabyty po ukończeniu przez Lewandowskiego nauki w seminarium. Musiał być jednak wykorzystywany do studium, ponieważ nosi liczne ślady lektury. Można przypuszczać, że ks. Lewandowski korzystał z niego albo w czasie specjalistycznych studiów teologicznych odbytych między 1957 a 1962 r., albo przygotowując się do egzaminów wikariuszowskich czy na prefekta, na których egzaminatorom z teologii dogmatycznej był ks. prof. Leon Andrzejewski.

¹⁷ Najprawdopodobniej pochodzi on z lat pięćdziesiątych XX wieku, albo też przed 1950, bowiem na jednym z egzemplarzy wydanych na powielaczu (wszystkie skrypty były wówczas w ten sposób wydawane) widnieje data 1950 r. Odnosi się to do części 1: *De Deo Uno et de Sanctissima Trinitate*. Skrypty te znajdują się w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku jako egzemplarze archiwalne.

¹⁸ Zob. W. Hana c, *Włocławscy dogmatycy XX wieku*, art. cyt., s. 119–120.

¹⁹ Zob. Kronika Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, t. 1: 1945–1966, s. 81–85 (rkps w Bibl. Sem. Włocł.).

²⁰ Zob. tamże, s. 81.

²¹ Zob. tamże, s. 103–104.

²² Świadczą o tym dwa zachowane indeksy: ks. dyr. Kazimierza Rulki, alumna seminarium włocławskiego w latach 1962–1968, oraz ks. W. Hana c, aktualnego dogmatyka, także alumna seminarium w latach 1959–1965. Obydwa indeksy są w posiadaniu właścicieli.

²³ Por. Kronika Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, poz. cyt., s. 81–85, 169.

²⁴ Por. wymienione w przypisie 20 dwa zachowane indeksy; obydwaj alumni rozpoczynali dogmatykę od trzech traktatów: mariologii, o łasce i sakramentach (rok IV); w roku następnym wykładano: o Bogu Jednym, o Trójcy Świętej oraz o rzeczach ostatecznych (rok V), zaś na roku VI: o stworzeniu, chrystologii i odkupieniu.

²⁵ Zob. Jan XXIII, *Constitutio apostolica Veterum sapientia*. De latinitatis studio provehendo, AAS 54(1962), s. 129–135; Sacra Congregatio de Seminariis et studiorum universitatibus, *Ordinationes ad Constitutionem Apostolicam Veterum sapientia rite exsequendam*, AAS 54(1962), s. 339–368; odnośnie do teologii dogmatycznej zob. s. 366–368.

²⁶ T. 3, Parisiis, Tornaci, Romae 1935.

²⁷ Obydwa traktaty opracowano na podstawie skryptu L. Andrzejewskiego, *Teologia dogmatyczna. De Deo Uno et de Sanctissima Trinitate*, [Włocławek, b.r.w.] (w Bibl. Sem. Włocł.).

²⁸ Taki oficjalny tytuł temu traktatowi wówczas przypisywano.

²⁹ Powyższe zagadnienia zrelacjonowano na podstawie notatek z wykładów ks. prof. L. Andrzejewskiego czynionych przez piszącego oraz na podstawie skryptu: L. Andrzejewski, *Teologia dogmatyczna. De novissimis*, Włocławek, b.r.w. (w Bibl. Sem. Włocł.).

³⁰ Chodziło tu zwłaszcza o *Dogmat Łaski*, rozdziały IV–VI.

³¹ Por. L. Andrzejewski, *Teologia dogmatyczna. De creatione* [skrypt], dz. cyt., s. 25–26.

³² Zob. tamże, s. 42–50.

³³ Zob. opracowaną kwestię „pochodzenia dusz ludzkich”. Tamże, s. 51–52.

³⁴ Powyższe części autor opracował w formie skryptu. – Zob. L. Andrzejewski, *Teologia dogmatyczna. De redemptione*, Włocławek, b.r.w. (w Bibl. Sem. Włocł.).

³⁵ Niekiedy z powodu braku czasu ks. prof. L. Andrzejewski przynosił mariologię na następny rok, wykładając ją na początku przed traktatem „o łasce i sakramentach”. Tak było np. w roku 1963/64. Zob. indeks W. Hanca, będący w jego posiadaniu. Traktat ten będzie ilustrowany po części z autopsji, po części na podstawie pozycji skryptowej: L. Andrzejewski, *Teologia dogmatyczna. Mariologia. III część traktatu o odkupieniu*, Włocławek 1962.

³⁶ Całość problematyki łaski została nakreślona w oparciu o skrypt ks. L. Andrzejewskiego, *Teologia dogmatyczna. De gratia*, [Włocławek, b.r.w.] (Bibl. Sem. Włocł.).

³⁷ Zob. L. Andrzejewski, *Teologia dogmatyczna. De sacramentis seu sacramentologia*, Włocławek, b.r.w. (w Bibl. Sem. Włocł.).

³⁸ Zob. B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 1, dz. cyt., s. 149–150, 175.

³⁹ Zob. W. Hanc, *Włocławscy dogmatycy XX wieku*, art. cyt., s. 119.

⁴⁰ Egzemplarze archiwalne wszystkich wymienionych pozycji skryptowych, zresztą już wyżej cytowanych, znajdują się w Bibliotece Seminarium Włocławskiego. Warto także nadmienić, iż w owych trudnych czasach stalinowskich, w których przyszło naszemu dogmatykowi prowadzić zajęcia, przygotowane przez profesora Andrzejewskiego skrypty klerycy przepisywali na maszynie robiąc matryce, by następnie powielić w brytfannach do pieczenia ciasta, odbijając po kilkanaście razy, by przynajmniej w ten sposób można było mieć namiastkę pod ręcznika do dogmatyki.

⁴¹ M. Morawski był w latach 1887–1899 kierownikiem katedry dogmatyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Uznany został za najwybitniejszego filozofa i teologa polskiego czasów porozbiorowych. – B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*, dz. cyt., s. 129–130.

⁴² Zob. np. sposób poznania przez Boga w Jego istocie bytów stworzonych, czy kwestie „odrzczenia” w traktacie *De Deo Uno*, Włocławek, b.r.w., s. 55–57, 77–79; przykładem mogą być także kwestie związane z bezpośrednim motywem wcielenia, zob. Traktat *De redemptione*, Włocławek, b.r.w., s. 78–79. Szczególnie wspomniane spory dotyczyły dogmatu o łasce w związku z różnicą pomiędzy łaską dostateczną i skuteczną. Zob. Traktat *De gratia*, Włocławek, b.r.w., s. 14–20.

⁴³ Por. W. Hanc, *Włocławscy dogmatycy XX wieku*, art. cyt., s. 120.

⁴⁴ Urodzony 29 lipca 1915 r. Do 1990 r. był proboszczem parafii Świętej Rodziny w Kaliszu. Zmarł jako rezydent tej parafii 21 sierpnia 1991 r.

⁴⁵ Dotąd do najdłużej wykładających dogmatykę należeli: ks. Ludwik Wasilkowski z dwuziestoletnim stażem (1918–1938) oraz ks. Leon Andrzejewski (1946–1965).

⁴⁶ Zob. Bibliografia podmiotowa dr. hab. Wojciecha Hanca, prof. UKSW, opracowana przez ks. K. Rulka, w: *Teologia. Ekumenizm. Kultura*. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Hancowi z okazji 65. rocznicy urodzin (red. K. Konecki, Z. Pawlak, K. Rulka), Włocławek 2006, s. 14–26.

⁴⁷ Rozprawa została napisana w świetle międzywyznaniowych dialogów doktrynalnych, Włocławek 2003, s. 967.

⁴⁸ Por. L. B a l t e r, *Dogmatyczny wymiar twórczości naukowej księdza Wojciecha Hanca*, w: *Teologia. Ekumenizm. Kultura*, dz. cyt., s. 50–53. Profesor L. Balter był jednym z recenzentów rozprawy habilitacyjnej wraz z abpem prof. A. Nossolęm z Opola oraz ks. prof. Władysławem Nowakiem z Olsztyna.

⁴⁹ Zob. np. L. B a l t e r, „Studia Włocławskie” 7(2004), s. 465–467; Z. G l a e s e r, AK 142(2004), z. 569, s. 195–201.

⁵⁰ L. B a l t e r, *Dogmatyczny wymiar twórczości...*, art. cyt., s. 49.

⁵¹ Wymienieni byli już wówczas asystentami i adiunktami.

⁵² Był to „Zarys dogmatyki katolickiej”, Lublin 1972, t. 1, i Lublin 1974, t. 2. Trzeba w tym miejscu nadmienić, iż ks. prof. W. Granat był także autorem wielotomowej *Dogmatyki katolickiej*, t. 1–9, plus tom wstępny, Lublin 1959–1967.

⁵³ Ks. prof. W. Granat jest redaktorem całości pracy, zaś jego autorstwa są dwa rozdziały: 1 i 3 w wymienionej pozycji, wydanej w Lublinie w 1965 r.

⁵⁴ München 1969, Bd 1; München 1970, Bd 2.

⁵⁵ S.C. N a p i ó r k o w s k i, *Jak uprawiać teologię*, dz. cyt., s. 30–31.

⁵⁶ Po roku 1984 Wykładowca uzupełniał zagadnienie cierpienia w świetle Listu apostołskiego *Salvifici doloris* (11 II 1984); AAS 76(1984)s. 201–250.

⁵⁷ Zajęcia z powyższej problematyki ks. Hanc prowadził do roku 1997, później przejął je ks. dr Roman Małecki.

⁵⁸ Ze względu na szeroki zakres traktatu, po uzgodnieniu z rektorem seminarium ks. mgr. Leonem Dębowskim, a zarazem wykładowcą dogmatyki na roku piątym i szóstym (także w wymiarze trzech godzin w każdym semestrze) oraz ze względu na ważność światopoglądową tematyki, ks. rektor Dębowski zgodził się resztę traktatów przedstawiać na dwu dalszych latach studiów, co trwało do roku akademickiego 1974.

⁵⁹ Problematykę kreacjonistyczną wykladał włocławski dogmatyk do roku 2001, kiedy to nastąpiło włączenie WSD w strukturę nowo powstałego Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Wtedy to zajęcia na roku III i IV przejął ks. dr R. Małecki, w tym propedeutykę teologii, traktat o Bogu Jednym w Trójcy Osób; wykladał także na roku IV traktat o stworzeniu, chrystologię oraz traktat o łasce.

⁶⁰ W seminarium włocławskim sakramenty wykładali zazwyczaj: moralści, pastorolodzy i prawnicy.

⁶¹ Rozprawa doktorska ukazała się drukiem w: *Studia ekumeniczne*, t. 4 (red. J. Myśków), Warszawa 1987, s. 5–213. Tutaj zob. *Zbawczo-jednoczące działanie Wcielonego Słowa Bożego*, s. 39–65.

⁶² Zob. np. zeszyty związane z eschatologiczną problematyką: Eschatologia I–II, AK 98(1982), z. 438–439; Wobec śmierci I–III, AK 94–95(1980), z. 428–430; z tematyką mariologiczną: Redemptoris Mater I–II, AK 110–111(1988), z. 475–476; z tematyką zbawczo-odkupieńczą: Tajemnica zbawienia I–II, AK 96(1981), z. 432–433 czy z tematyką sakramentologiczną: Eucharystia I–II, AK 101(1983), z. 447–448.

⁶³ Zob. np. powstałe magisteria, których maszynopisy lub wydruki komputerowe znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. I tak, z zakresu chrystologii: J. Piotrowski, Chrystocentryzm teologii w zeszytach „Ateneum Kapłańskiego” (1909–1984), Lublin 1987; z zakresu sakramentologii: P. Wiejak, Teologia Eucharystii w artykułach „Ateneum Kapłańskiego” (1909–1979), Lublin 1980; W. Borowicz, Teologia kapłaństwa w artykułach „Ateneum Kapłańskiego” (1909–1981), Lublin 1983; z zakresu mariologii: J. Boniecki, Matka Boża w tajemnicy Kościoła według artykułów „Ateneum Kapłańskiego”, 1909–1980), Lublin 1981; S. Kalisz, Maryja w tajemnicy Chrystusa według artykułów „Ateneum Kapłańskiego”(1909–

1980), Lublin 1981; J. Kopczyński, Kult Matki Bożej w świetle artykułów „Ateneum Kapłańskiego” (1909–1995), Lublin 1997.

⁶⁴ Ks. prof. W. Hanc był rektorem Włocławskiego Seminarium Duchownego w latach 1992–2001.

⁶⁵ Na tym przykładzie widać doskonale niekompetencję osób odpowiedzialnych za treściowe ujęcie sakramentologii. Por. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, dz. cyt., s. 174.

⁶⁶ Jest to kolejny paradoks wychodzący na pewno nie naprzeciw zatroskaniu o dobro sprawy, co piszący bez trudu może udokumentować. Bowiem jak można zmieścić w ramach dwu godzin tygodniowo, przy wyłączeniu zajęć przez okres jednego miesiąca (w drugim semestrze, diakoni odbywają tzw. praktykę duszpasterską poza seminarium) dwa potężne działy: sakramenty w ogólności oraz wszystkie sakramenty w szczególności, poza sakramentem pojednania.

⁶⁷ Ks. Hanc szczególnie się specjalizuje w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia, czemu dał wyraz swoją pracą habilitacyjną, już wyżej kilka razy cytowaną.

⁶⁸ Roman Małecki studia specjalistyczne odbył w Instytucie Ekumenicznym KUL w latach 1993–1997; przez rok (1995–1996) był na stypendium językowym w Wielkiej Brytanii. Rozprawę doktorską obronił 2 czerwca 1998 r. na podstawie przedstawionej dysertacji pt. *Tajemnica Kościoła jako wspólnoty według Johna D. Zizioulasa. Studium dogmatyczno-ekumeniczne*, którą napisał pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wacława Hryniewicza. Do ważniejszych publikacji włocławskiego wykładowcy należą: opublikowana drukiem pod wyżej wskazanym tytułem rozprawa doktorska (Lublin 2000) oraz artykuły o tematyce ekumenicznej.